

W numerze:
**NOWINY
SPORTOWE**

PPS i PPR w przededniu zjednoczenia

Sojusz bojowników i budowniczych Polski Ludowej poprowadzi masy pracujące do lepszego jutra

WARSZAWA (PAP)

Dnia 3 bm., tj. w sobotę, odbyło się w gmachu Sejmu wspólne posiedzenie centralnych komitetów PPS i PPR z udziałem około 200 czołowych działaczy obydwu partii. Sekretarz generalny PPS Józef Cyrankiewicz wygłosił referat na temat przygotowań do Święta 1 Maja, a sekretarz generalny PPR Gomułka-Wiesław omówił sprawę budowy domu przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej w Polsce.

Posiedzenie zagalę przewodniczący CKW PPS — K. Rusinek, zapraszając do Prezydium z ramienia PPR ob. ob. Gomułka-Wiesław, Bergmana, Zambrowskiego, Minca, Langego, Szwalbego, Cwika i Świątkowskiego.

Po krótkim przemówieniu wstępnym, ob. Rusinka głos zabrał sekretarz generalny PPS — Cyrankiewicz, który zgłosił rezolucję w sprawie Święta 1 Maja, a następnie sekretarz generalny PPR — Gomułka-Wiesław, który wniósł projekt uchwały o budowie domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej.

Na wstępie swego przemówienia premier Józef Cyrankiewicz przypomina, że obecne zebranie jest trzecim z kolei wspólnym zebraniem obu Komitetów Centralnych w ciągu okresu, który był stałym i konsekwentnym zbliżeniem się ideologicznym obu partii.

Na wyższym szczeblu rozwoju

„Okres przygotowania jednolitej — stwierdza mówca — jest dla oportunistów dla prawicy okresem kapitulacji i bankructwa. Dla prawicy jednolity front był kombinacją lub taktyką przetrwania do „lepszych” według niej czasów. Fałszywe jest również upatrywanie w jednolitej organizacji zwycięstwa PPR nad PPS, zamiast wspólnego zwycięstwa

ciężstwa wspólnej sprawy obu partii. Najszerze masy partyjne muszą zrozumieć, że okres obecny jest logicznym przebiegiem do następnego wyższego szczebla rozwoju ruchu robotniczego.”

Z początkiem nowego etapu w rozwoju polskiego ruchu robotniczego — mówi dalej premier Cyrankiewicz — zbiega się tegoroczny obchód majowy. Święta majowe, ostatniego trzylecia stały się przede wszystkim barometrem coraz silnie wzrastającej się współpracy obu odłamów ruchu robotniczego. Założeniem polityki proletariackiej w wyzwolonej Polsce stał się od pierwszej chwili jednolity front. W perspektywie była przed nami jednolita organizacja.

Sojusz

to logiczna koncepcja polityczna

Jeżeli uznaliśmy jednogodnie — podkreśla mówca — że nadszedł czas, by sygnalizować masom polskim wejście w nowy etap historyczny, to nie dlatego, że znużyły nas takie czy inne niedomagania codziennej współpracy dwóch partii i nie dlatego, wliczyliśmy, iż koszty utrzymania dwóch aparatów partyjnych są zbyt wysokie — lecz dlatego, że skrupulatna analiza warunków wewnętrznych i na arenie międzynarodowej w połączeniu z obserwacją postawy i reakcji mas robotniczych wytworzyła w nas przeświadczenie, że czas jest właściwy. W szeregach ruchu robotniczego przyswojono sobie w pełni świadomość, że jednolity front nie jest w Polsce konunkturalnym sojuszem taktycznym, lecz podstawową koncepcją polityczną.

Gdy nowa zjednoczona partia klasy robotniczej nie będzie likwidacją jednej z rzeźb, lecz połączy w sobie wszystkie pozytywne i nieprzemijające wartości dorobku PPS i PPR — wówczas zdola ona pomyślnie spełnić swe funkcje asymilacyjne w stosunku do całej klasy robotniczej i całego społeczeństwa, przy równoczesnej oczywiście eliminacji prawicy.

Sytuacja międzynarodowa

Z kolei premier przechodzi do analizy sytuacji międzynarodowej podkreślając, że linia podziału w ruchu robotniczym zarysowuje się pod wpływem wzmagającego się nacisku ofensywy reakcji międzynarodowej z ostrą wyrazistością. Prawica socjalistyczna odezła biegiem poza swoje najbardziej prawe skrzydło, włączając się w nurt natarcia ofensywy amerykańskiego imperializmu poprzez doktrynę Trumana, plan Marshalla i Blok Zachodni, co za-

ostrzyło silnie sytuację międzynarodową.

Dla najszerzych mas społeczeństwa polskiego stało się znową rzeczą jasną, że pokój, bezpieczeństwo międzynarodowe, trwałość naszych granic zachodnich, możliwość kontynuowania dzieła odbudowy, cała nasza przyszłość zawisa od siły oporu obozu pokojowego, którego centrum żywotne stanowi ZSRR i zgrupowane wokół niego demokracje ludowe. Innymi słowy bezpieczeństwo, niepodległość, całość terytorialna i sam byt Polski staje się jednocześnie ze zwycięstwem obozu postępu i rewolucji społecznej.

Przemówienie

sekretarza generalnego PPR Gomułka-Wiesława

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny PPR, ob. Gomułka-Wiesław:

Od chwili gdy kierownictwa PPS i PPR postawiły publicznie przed klasą robotniczą zagadnienie przejścia do jednolitego frontu do jednolitej organizacji — powiedział Gomułka — sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego w działaniach obu partii. Zjemy pod znakiem zjednoczenia, toczą się na ten temat ożywione dyskusje, odbywają się liczne zebrania poświęcone tej sprawie zewsząd napływają uchwały akceptujące linię polityczną kierownictwa obu partii, prowadzącą do ostatecznej likwidacji podziału politycznego w polskim ruchu robotniczym.

Choć ani KC PPR ani CKW PPS nie widzą obecnie konieczności wyznaczenia określonego terminu — nie ulega dla nikogo wątpliwości, że ku

zjednoczeniu obu partii zbliżamy się szybkimi krokami.

O wspólny dom

Do licznych zagadnień, jakie w związku z tym powstają, należy sprawa (dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie

Sokołowski - Robertson - Montgomery

na obiedzie u dowódcy strefy amerykańskiej

Jak donosi korespondent berliński Reynolds News, Marszałek Sokołowski przyjął zaproszenie na obiad u generała Brian Robertsona i będzie jego gościem we wtorek. Na przyjęciu tym będzie również obecny marszałek Montgomery, oczekiwany we wtorek w Berlinie.

W piątek, na posiedzeniu zastępców komendantów miasta Berlina, przedstawiciel radziecki płk Jeliżarow zakomunikował, że władze radzieckie postanowiły wycofać swych przedstawicieli z 7 komitetów alianckiego zarządu Berlina. W związku z tym przedstawiciel radziecki zaproponował likwidację tych 7 komitetów. W dłuższym przemówieniu płk Jeliżarow potępił politykę Anglosasów w Niemczech. Podkreślił on, że jak wynika z wiadomości, którymi rozporządza władze radzieckie, Anglosasi przestali z Berlina do stref zachodnich urządzenia techniczne kilkuset fabryk. Anglosasi korzystają przy tym z pomocy Niemców, należących do antyradzieckich partii politycznych. (API)

Kat Brześcia i Berez

Kostek Biernacki stanie przed sądem w Warszawie

Na zlecenie pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Prokuratura Warszawska prowadzi dochodzenia w sprawie Waclawa Kostek-Biernackiego, oskarżonego z art. 5 Dekretu z dnia 22. I. 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.

Kostek-Biernacki był w swoim czasie komendantem twierdzy w Brześciu, w której osadzono 21 więźniów politycznych, m. in. postać Dubois, Barlickiego, Witosa, Putka, Kiernika i szereg innych. Kostek-Biernacki wyróżnił się wyjątkową bezwzględnością i brutalnością w traktowaniu tych więźniów. W 1934 roku Kostek-Biernacki ponownie zdobył smutną sławę jako jeden z twórców bezpośrednio mu podległego znanego w Polsce przedwrześniowej obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej, w którym osadzono licznych działaczy politycznych.

W toku dochodzenia przeciwko Kostkowi-Biernackiemu przesłuchano już szereg świadków — byłych więźniów Berez. Podkreślają oni, że obóz w Be-

zwezwzględny i okrutny reżim obozowy i niejednokrotnie sam karal więźniów. (PAP)

**Polska
Bułgaria 1:1**
Szczegóły wewnątrz numeru

Dziś w Szczecinie

pierwszy transport Westfalczyków

Pierwszy transport Westfalczyków przybędzie prawdopodobnie dziś rano do Szczecina. W sobotę w Wanne-Eickep koło Bochum rozpoczął się załadunek pociągu, który w piątek przybył bez przeszkód do Westfalii. Pociągiem tym, zaopatrzone obficie w żywność oraz posiadającym kuchnię i odpowiednie urządzenia sanitarne, przybędzie w pierwszym transporcie przez Lubekę do Szczecina około 200 rodzin polskich z Westfalii wraz ze swym dobytkiem. (PAP)

Ambasador ZSRR

u min. Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego w Warszawie, Lebediewa. (P. R.)

Hiszpańsko - portugalski pakt wojskowy

Hiszpański minister spraw zagranicznych wyjedzie do Lizbony celem podpisania hiszpańsko-portugalskiego paktu o współpracy wojskowej i politycznej. Korespondenci donoszą, że podróż ministra do Lizbony jest rezultatem wizyty w Madrycie specjalnego wysłannika prezydenta Trumana, Taylora. (P. R.)

„Protokół Franco-Peron” obdarzył Hiszpanię

kredytami

W Madrycie ogłoszono oficjalnie wiadomość o podpisaniu umowy handlowej pomiędzy Hiszpanią i Argentyną w Buenos Aires. Umowa zwana „Protokół Franco-Peron” przewiduje, że Argentyna udzieli Hiszpanii kredytu 1750 milionów pesetów. Umowa zawieszona również debity w wysokości 350 milionów pesetów z kredytu udzielonego Hiszpanii w roku 1946 i pokrywa dalsze roczne pożyczki 350 milionów pesetów do roku 1951. (API)

„Plan Marshalla” uchylił maski

Pierwszy szok opinii publicznej w Norwegii

Opublikowanie w Stanach Zjednoczonych pewnych danych „planu Marshalla” wywołało wielkie rozczarowanie i poważne zaniepokojenie w Norwegii. Ze szczególnym niezadowoleniem przyjęto uchwałę kongresu USA o dostawie towarów dla państw marszałkowskich w 50 proc. na statkach amerykańskich.

Prasa norweska zwraca uwagę, że decyzja amerykańska podrywa całą ęglugę handlową Norwegii, która stanowi jedno z najważniejszych źródeł dochodu w kraju. Dzienniki zaznaczają, że postanowienie kongresu USA jest sprzeczne z programem Międzynarodowej Organizacji Handlowej oraz amerykańskimi twierdzeniami o pełni swobody konkurencji handlowej na morzach.

„Aftenposten” podkreśla, że jeśli się mówi o metodach dyskryminacji na polu ekonomicznym, to postanowienie kongresu USA trzeba zaliczyć do jak na bardziej bezwzględnych w tym rzędzie. (PAP)

Haile Selassie

protestuje

Agencja Associated Press donosi z Addis Abeba, że cesarz Abisynii — Haile Selassie wypowiedział się przeciwko oddaniu Erytrei i Somali pod powiernictwo Włoch. (PAP)

Przerwali fabrykację mydła i guzików — produkują „pełną parą” samoloty i pancerniki

Agencja ADN podaje do wiadomości, że grupa dziennikarzy sowieckich podróżujących po strefach zachodnich wykryła fabrykę samochodów pancernych w pobliżu Monachium zatrudniającą 5000 robotników i pracującą „pełną parą” dla armii brytyjskiej. Komunikat stwierdza, że dziennikarzom sowieckim zabroniono rozmawiać z robotnikami. (API)

Plan Marshalla zamienił się

w „ustawie o pomocy”

Prezydent Truman podpisał w sobotę zatwierdzoną przez Kongres ustawę o „pomocy” państwom objętym planem Marshalla. Ustawa przewiduje wydatkowanie na ten cel w okresie 12 miesięcy sumy 6800 milionów dolarów.

Po dyskusjach ujawniających istotne cele planu Marshalla, plan ten nazywany „ustawą o pomocy dla krajów europejskich”, uchwalony został przez Kongres amerykański. Prezydent Truman natychmiast podpisał ustawę i w najbliższych dniach ma zostać utworzona agencja rządowa dla nadzoru nad rozdziałem kredytów i kontroli ich zużycia.

Uchwalona przez Kongres ustawa przewiduje kredyty w wysokości 5.300 mil. dolarów na okres do czerwca 1949 r. Poza tym ustawa przewiduje dalsze wydatki na finansowanie akcji amerykańskiej w Grecji, Turcji i Chinach oraz skromną kwotę 60 mil. dolarów na pomoc dla dzieci krajów zniszczonych. (P. R.)

Groźny pożar w fabryce tektury papowej w powiecie zielonogórskim

Wypadek czy sabotaż?

(Telefonom od wł. kor.)

W dniu wczorajszym o godz. 9.30 rano wybuchł groźny pożar w fabryce tektury papowej w Krempie. Początkowo zapalił się surowiec znajdujący się tuż przy hali maszyn, lecz za chwilę zaczęły palić się dach hali maszyn, a następnie w odległości 20 m obrzmiałą szopa z surowcem, który zapalił się od spodu. Również w dwóch dalszych miejscach wybuchł pożar z nieustalonych przyczyn.

Zielonogórska straż ogniowa zaalarmowana o godz. 11.15 w 15 minut była na miejscu na czele z komendantem p. Jankowskim i natychmiast przystąpiła do akcji, instalując dwie pompy motorowe. Po pewnym czasie do pomocy przybyła straż z Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów, Ochotnicza Straż Pożarna z Zawad. Przy gaszeniu pożaru brał również udział zespół straży z Zakładu w Krempie. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Dotychczas spaliło się około 15-25 proc. surowca, nie licząc sprzętu. Straży wynoszą do 2 milionów zł.

Cz 4444 / 1948 / II

PRASA DEMOKRATYCZNEJ POLSKI czynnikami kształtującym życie

Władze dziennikarstwa po'kiego obradują w Poznaniu

W Poznaniu, w Sali Odrodzenia Staro Ratusza, rozpoczęły się w dniu wczorajszym obrady Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. — najwyższej reprezentacji polskiego dziennikarstwa, z udziałem delegatów z terenu całej Polski.

W imieniu Oddziału Wielkopolskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., uczestników zjazdu oraz gości pp.: wojewodę poznańskiego — Stefana Brzezińskiego, prezydenta stoł. m. Poznania — mgra Stanisława Sroka przewodniczącego MRN — Franciszka Kowalewskiego i prorektora lektoratu dziennikarskiego na U. P. prof. dra Szczurkiewicza powitał prezes — red. Henryk Smigielski. Zwrócił on uwagę że wyznaczenie Poznania, jako miejsca zjazdu władz dziennikarstwa polskiego jest dowodem zainteresowania się naszym regionem i ma doniosłe znaczenie wobec bliskiego terminu dwóch ważnych dla Wielkopolski wydarzeń: otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniu 24 bm. i uroczystości w Miłostawiu na początku maja br. związanych ze studium Wiosny Ludów. Prezes Smigielski zaapelował, by uroczystości te, mające swe źródło w żywotności społeczeństwa wielkopolskiego, znalazły szerokie echo na łamach prasy polskiej.

Z ramienia Wydziału Wykonawczego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., obrady zjazdu otworzył wiceprezes Zarządu Głównego — red. Rafał Praga, powołując do prezydium red. M. Krzwickowskiego, E. J. Strzeleckiego, W. Borowskiego i H. Dzendzela.

Wojewoda poznański — St. Brzeziński powitał następnie zjazd w imieniu Rządu R. P., społeczeństwa wielkopolskiego i własnym. P. Wojewoda omówił obszerne role prasy polskiej w okresie rządów zaborczych, stwierdzając, że spełniła ona wówczas szczytną misję. Była nauczycielem i wychowawcą szerokiej mas ludu polskiego, a także przyjacielem i przewodnikiem wskazującym kierunek realizacji ideałów narodowych. Prasa dzisiejsza nawiązała do chlubnych tradycji dawniejszej demokratycznej prasy ludowej. Wyróżniając się wielkim poczuciem odpowiedzialności za słowo, pełni doniosłą rolę w dzisiejszym życiu. Trudno bowiem wyobrazić sobie dokonane w Polsce przemiany ustrojowe, strukturalne a zwłaszcza psychologiczne bez

udziału prasy kształtującej opinię publiczną, jak niemniej np. dokonanie bez niej szybkiej odbudowy kraju, skutecznej walki z bolączkami czy plagami wojennymi.

P. Wojewoda zwrócił uwagę na wartość prasy wielkopolskiej, streszczając się w pracowitości, sumiennosci i właściwym pojmowaniu obowiązków obywatelskich. Wreszcie zwrócił się do zebranych dziennikarzy o żywe zainteresowanie się warunkami pracy i potrzebami Wielkopolski, będącej nie tylko spichlerzem kraju, lecz i ważnym czynnikiem jego uprzemysłowienia i ośrodkiem kultury.

Prezydent mqr Sroka, witając zjazd jako władz miasta, omówił znaczenie prasy i jej decydującą rolę w kształtowaniu opinii publicznej. P. Prezydent zwrócił się z apelem do dziennikarzy, by po zapoznaniu się z osiągnięciami poznańskiego samorządu i odbudową miasta, poinformowali społeczeństwo o sukcesach tej odbudowy, zwłaszcza o Międzynarodowych Targach Poznańskich z punktu widzenia ich znaczenia gospodarczego i propagandowo-politycznego.

Odpowiadając przedmówcom, przewodniczący zjazdu red. Rafał Praga zapewnił przedstawicieli władz o żywym zainteresowaniu się prasy całej Polski sprawami Wielkopolski, a w szczególności Poznania. W dłuższym wnkliewiejętym przemówieniu naświetlił przodującą rolę Wielkopolski w dziele gospodarczej odbudowy kraju, w zagospodarowaniu i wszechstronnym oddziaływaniu na Ziemię Odzyskaną. Składając gościom podziękowanie wyraził nadzieję, że obrady dziennikarstwa polskiego w Poznaniu będą owocne.

Po zakończeniu oficjalnej części zjazdu dziennikarze wspólnie z p. Prezydentem zwiedzieli tereny MTP, Palmiarnię w Parku Wilsona, budynek nowej szkoły powszechnej przy ulicy Szamarszewskiego, krytą pływalnię, Zakłady Siły, Świątla i Wody, Cytadela oraz tereny przyszłego jeziora na Malcie.

W godzinach południowych Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego podejmował uczestników zjazdu śniadaniem w restauracji Continental. Podczas śniadania przemawiał wiceprezes Zarządu Głównego PZZ — wojewoda Józef Szlaczynski na temat tygodnia PZZ oraz znaczenia Ziemi Za-

chodnich dla Polski i światowego pokoju. Mówcy odpowiedział red. Praga.

Obrady zjazdu wznowione w godzinach popołudniowych w sali Odrodzenia w Ratuszu, trwały do późnego wieczora. Zakończone zostaną w dniu dzisiejszym. (t)

Emeryci walczą o swój byt Obrady zjazdu delegatów Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Samorządowych w Poznaniu

W dniu wczorajszym obradował w Poznaniu w auli Akademii Handlowej zjazd delegatów Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Samorządowych województw zachodnich, na który przybyli emeryci z Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Śląska. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele władz, związków zawodowych i partii politycznych, wojewodę poznańskiego reprezentował p. Błażewicz. Referat streszczający już załatwione postulaty emerytów oraz te, których niezrealizowanie daje się poważnie odczuwać w trudnym życiu powojennym, wygłosił prezes zarządu Związku p. Gizella. Po referacie odczytano 6 punktów rezolucji, jaka ma być przedłożona Rządowi R. P. Rezolucję uchwalono jednogłośnie. Kolejno nastąpiły sprawozdania sekretarza i skarbnika oraz przedłożenie preliminarza budżetowego. Po stronie dochodowej p. zewiduje się 947 tysięcy złotych, a po stronie rozchodu 889 880 zł.

Na zjeździe dokonano wyboru nowego Zarządu Głównego w skład którego weszli pp.: Gizella — prezes, Kowalski i Neumayer — wiceprezesi, Tar-

Ziemia Lubuska musi pozostać przy Wielkopolsce

W Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie pozostawienia Ziemi Lubuskiej w granicach woj. poznańskiego. Udział w konferencji, którą zagał wicewojewoda mgr J. Szlaczynski, wzięli przedstawiciele władz samorządowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Wicewojewoda Szlaczynski podkreślił w przemówieniu, że obecnie

nadszedł okres, w którym trzeba umieć poderwać się do wysiłku i ocenić zagadnienia ogólnopolskie tak, by w przyszłości zagwarantować pełny ich rozwój. Stąd też wyplynie sprawa czy Ziemię Lubuską pozostawić w granicach woj. poznańskiego, czy też utworzyć z niej nowe województwo.

Referat przedstawiający odnośnie tej sprawy opinię Instytutu Zachodniego, wygłosił prof. dr Kaczmarek. Opinia ta stwierdza, że Ziemia Lubuska winna pozostać w granicach woj. poznańskiego, stanowiąc jego naturalne przedłużenie. Referat wykazał ponadto, że wszelkie linie komunikacyjne Ziemi Lubuskiej wiązały się ściśle z Wielkopolską aniżeli np. Ziemią Kalską. Podobnie wygląda sprawa dróg wodnych. Konieczność związania Ziemi Lubuskiej z Wielkopolską docenił już pierwszy Piastowie i dlatego względny historyczny przemawiają za utrzymaniem tego związku. Należy tu również wziąć pod uwagę, że Ziemia Lubuska jako samodzielne województwo byłaby małym tworem o przestrzeni 11 tys. km².

W dyskusji nad referatem dr. Kaczmarek zabierali głos pp.: prof. Wojciechowski, poseł Izdydorzycy, mgr Motyliński, p. Eustach, wicewojewoda Kroenke, dyr. O. K. P. Stodolski, dyr. Milczyński, kurator O. S. Biedowicz i inż. Ulatowski. Większość dyskutujących zajęła stanowisko określone w referacie, a jedynie wicewojewoda Kroenke wypowiedział szereg zastrzeżeń. Mówca podkreślił, że związek Ziemi Lubuskiej z Wielkopolską byłby wówczas słuszny, gdyby władze i społeczeństwo okazały jeszcze większe zainteresowanie życiem gospodarczym i kulturalnym tego terenu. Padły również głosy za zniesieniem ograniczeń kompetencji ekspozytury Urz. Woj. w Gorzowie.

Wyniki konferencji zreasumował wicewojewoda Szlaczynski, który wskazał, że związek Ziemi Lubuskiej z Wielkopolską leży w interesie narodu i państwa.

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO
już wkrótce w tygodniku
w45-59
„MAGAZYN ILUSTROWANY”

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek | Słońce wsch.: g. 5.19
Wincentego Fer. | zachodzi: g. 18.33
Borzywoja | Księżyc wsch.: g. 4.38
 | zachodzi: g. 13.46

TEATRY

Teatr Wielki — dziś nieczynny. Jutro we wtorek — „Eugeniusz Oniegin”, w środę — „Aida”, w czwartek — „Carmen”, w piątek — „Eugeniusz Oniegin”, w sobotę — „Tosca”, w niedzielę — „Halka”, w poniedziałek (12 bm.) Koncert symfoniczny w Auli Uniwersyteckiej. Początek przedstawień o godz. 19.

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19, a w niedzielę o godz. 15.30 i 19 — „Wesele pani du Barry” A. Grzymały Siedleckiego.

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19 — „Judasz z Kariothu” z udziałem Ludwika Solskiego, w niedzielę o godz. 15.30 — „Maria Stuart” Słowackiego i o godz. 19 — „Judasz z Kariothu”.

Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 19.30, a w niedzielę o godz. 16.30 i 19.30 — „Dzień bez kłamstwa” Montgomery'ego.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 18, a w niedzielę o godz. 16 i 18 baśń o księżcu Gotfrydzie „Kwiat ametystu”.

KINA

Apollo — „Pani Miniver” o godz. 15.30, 18 i 20.15. Bałtyk — „Na tropie zbrodni” o godz. 15.45, 18 i 20.15. Muza — „Piękna przyszoła” o godz. 16, 18 i 20. Rialto — „Nicolaus Nickleby” o godz. 15.45, 18 i 20.15. Warta — „Wesoly pensjonat” o godz. 15.30, 18 i 20.15.

Poranki filmowe: w kinie Bałtyk o g. 12 „Samotny żagiel”.

ZEBRANIA

Dzisiaj zebranie Koła Grodzkiego „Czytelnika” o godz. 19 w sali Domu Pocztownica, al. Marcinkowskiego 20. W ramach zebrań odczyt docenta U. P. dr. Kazimierza Kapitańczyka pt. „Od promieniotwórczości do bomby atomowej”. O godz. 19 odbędzie się zebranie KPH przy 61 i 62 drużynach harcerskich w szkole im. Konarskiego.

W najbliższych dniach

„Indie — ojczyzna Gandhiego”

Siedziba jednej z najstarszych cywilizacji są Indie. Jest to drugie co do wielkości skupienie ludzi na świecie (po Chinach). Indie — teren wieloletniej gospodarki, nadzorowanej kapitałem angielskim stanowią kontrast najnowszych inwestycji, mechanizacji europejskich, a prymitywów gospodarczych i życia duchowego krajowców.

Jakie są Indie, o których wolność przez 50 lat walował mahatma Gandhi — opowieść nam profesor U. P. dr J. Czekalski na śródomowym odczycie „Czytelnika” w dniu 7 bm. o godz. 19 w sali Domu Pocztownica, al. Marcinkowskiego 20. Odczyt będzie ilustrowany przez zwozami.

Bilety w cenie zł 60,— do nabycia w Wydziale Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika” ulica Marsz. Focha 14. Członkowie „Czytelnika” i młodzież korzystają z 50% zniżki.

ZEBRANIA

Stronnictwo Pracy — Koło Łazarz zawiadamia członkinie, iż w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 18, odbędzie się posiedzenie Sekcji Kobiet przy SP Koła Łazarz w lokalach Zarządu Grodzkiego przy ul. Szamarszewskiego 18, II p. Na porządku obrad aktualne zagadnienia oraz referat ideologiczny prezesa Koła Wł. Kuzbiaka.

PPS i PPR w przededniu zjednoczenia

(dokończenie ze str. 1)

gmachu dla przyszłych władz centralnych zjednoczonych partii. Nie jest to sprawa drobna. Dla władz centralnych nowej partii potrzebny jest nowy gmach, nowa siedziba w stolicy kraju. Dotychczasowe siedziby tak KC PPR jak i CKW PPS nie są przystosowane do potrzeb centralnej siedziby zjednoczonej partii, ponadto zaś budowa wspólnego gmachu urasta do znaczenia symbolu, który naocznie będzie wyrażał wspólny wkład i wspólną pracę obu partii w wielkie dzieło zjednoczenia.

Nowa partia marksistowska

Członkowie obydwu partii uświadamiają sobie, że w wyniku zjednoczenia PPR i PPS powstanie nowa partia oparta na ideologii marksistowskiej. Nową zjednoczoną partię budują i zbudują tak członkowie PPR jak i PPS. Jedność organiczna nie oznacza bynajmniej wchłonięcia PPS przez PPR — jak mówią niektórzy PPS-owcy — lecz stwarza nową większą i silniejszą partię, w której wszyscy członkowie korzystać będą z równych praw i mieć

muszą równe obowiązki. Zrozumienie tego zarówno przez PPS-owców jak i PPR-owców jest konieczne dla wytworzenia jak najlepszego klimatu w kampanii zjednoczeniowej.

Ku lepszemu przyszłości

Nie oddają dobrej przysługi sprawie jednoci ci — PPR-owcy — którzy nie dostrzegają wspólnego zwycięstwa PPR i PPS a widzą tylko zwycięstwo PPR. Takie stanowisko jest z gruntu fałszywe, hamuje proces zjednoczeniowy, utrwala działalność elementu antyjednościowym, dowodzi niezrozumienia istoty przyszłej zjednoczonej partii. PPR-owcy będą się cieszyć z każdego dzielnego, zdolnego i ofiarnego towarzysza, jakich nie mało jest w PPS.

W zakończeniu swego przemówienia, sekretarz generalny PPR stwierdza, że przyszła partia skupi w swych szeregach najbardziej świadomą i ofiarną część klasy robotniczej i całego świata pracy, będzie partią zahartowanych budowniczych i bojowników Polski Ludowej, poprowadzi masy pracujące do nowych zwycięstw i do lepszego jutra.

Rezolucja

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wielu czołowych działaczy obydwu partii, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję i uchwałę, wniesione przez sekretarzy generalnych PPS i PPR. W rezolucji powiedziane jest m. in.:

„W obliczu tych wydarzeń na arenie międzynarodowej oraz wobec doniosłych zadań, stojących przed narodem polskim — interes państwa polskiego i mas ludowych nakazuje jeszcze większe zwrócenie szeregów mas pracujących i wzmożenie ich aktywności. Te cele przyswiecać będą tegorocznej kampanii pierwszomajowej, która ogarnie wielomilionowe masy ludzi pracy. We wszystkich miastach, miasteczkach i osadach fabrycznych powołać należy Komitety 1-Majowe pod przewodnictwem PPR, PPS, związków zawodowych, z udziałem przedstawicieli innych partii demokratycznych.

Pochody pierwszomajowe staną się w tym roku symbolem dalszego zacieśniania się różnic między dwoma odłamami ruchu robotniczego we wspólnym marszu ku organicznej jednoci obu robotniczych partii. Pochody pierwszomajowe winny stać się wyrazem dalszego zacieśniania się sojuszu robotniczo-chłopskiego jako jednego z kamieni węgielnych demokracji ludowej.

Wzywając klasę robotniczą, masy pracujące i całe społeczeństwo polskie do uroczystego obchodu 1 Maja Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna ustalają zgodnie, że obchód tegoroczny święta majowego odbędzie się pod hasłami:

Do walki o utrwalenie pokoju, o suwerenne prawo narodów, o postęp, o demokrację.

Przeciw podległości wojennym, reakcji międzynarodowej i imperializmowi.

Precz z próbami odbudowy agresywnych Niemiec.

Przez gospodarke planową i współpracownictwo pracy do odbudowy gospodarczej Polski dobrobytu mas i socjalizmu.

Niech żyje solidarność mas ludowych, walczących o wolność.

Niech żyje pokojowa współpraca narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Niech żyje jednolity front władzący do jednoci organicznej polskiego ruchu robotniczego.

Niech żyje wolna i niepodległa demokracja i ludowa Polska.

Niech żyje socjalizm.”

(PAP)

Poświęcenie sztandaru Cechu Murarzy

W sali „Strzechy Budowniczych” przy ul. Mielżyńskiego odbyła się wczoraj uroczysta akademii z okazji poświęcenia nowego sztandaru Cechu Murarzy. Zagał ją p. Jan Jerzyk — mistrz lady, który powitał obecnych gości w osobach przedstawicieli Izby Rzemieślniczej i pokrewnych zawodów oraz rodziców chrzestnych sztandaru.

Po przemówieniu p. Jerzyka przyjęto

Zderzenie dwóch samochodów

Przed Dworcem Zachodnim zderzył się wczoraj w godzinach rannych samochód osobowy jadący ul. Marszałka Focha w kierunku śródmieścia z taksówką wyjeżdżającą z placu przed dworcem. Zderzenie samochodu osobowego było tak silne, że taksówka została doszczętnie rozbita. Szofer taksówki wyszedł z wypadku bez szwanku. Również w samochodzie osobowym nie doznał nikt kontuzji. (c)

KOMUNIKATY

Stacja Opieki nad Dzieckiem przy Klinice Chorób Dziecięcych U. P. ul. św. Marii Magdaleny 14 zawiadamia, że dzisiaj o godz. 15 odbędzie się pogadanka „O znaczeniu alkoholu w życiu dziecka”.

Cech Plekarzy zawiadamia, iż miesięczne informacyjne zebranie przypadające w wtorek, 6 kwietnia nie odbędzie się.

Co usłyszymy na dzisiejszym koncercie symfonicznym

„Uwertura” Szalowskiego pochodzi z czasów bezpośrednio przedwojennych. Młody kompozytor przebywał wtedy na studiach w Paryżu u słynnej mistrzyni Nadi Boulanger, u której rady zasięgnął wszyscy „młodzi Polacy” przez długie lata. Jedno z pierwszych dzieł orkiestrowych Szalowskiego od razu weszło pewną stopą na światowe estrady koncertowe. Niezwykłe pomysły instrumentacji, domagająca się od poszczególnych instrumentalistów niezwykłej wirtuozerii, żywy nurt rytmiczny i „radosna” atmosfera stawiają to dzieło w rzędzie najbardziej udanych w ostatnim dziesięcioleciu. Szalowski nie komponuje wiele. Jego dzieła kameralne, również znane na świecie, odznaczają się doskonałością formy i faktur. Ze szczególną predylekcją komponuje Szalowski utwory na najrozmaitsze instrumenty drewniane dęte.

Jego „Sonatina” klarinetowa od dawna jest sławna. „Uwerturę” prowadził w Poznaniu kilkokrotnie Latoszewski. Ostatnio nawet bisowano ją w całości.

„Koncert fortepianowy a moll” Griega pochodzi z dosyć wczesnego okresu twórczości „Chopina późny”. Odnacza się świetnym wyzyskaniem odmiennych rejestrów fortepianu w zestawieniu z brzmieniem symfonicznej orkiestry. Partia solowa wyposażona jest we wszystkie możliwości „blysku” wirtuozowskiego, czym wybitnie przypomina utwory Franciszka Liszta. Oczywiście Grieg wyzyskał narodową muzykę norweską w tym dziele a uczynił to tak pięknie, że jeszcze i dziś, gdy poglądy na korzystanie w twórczości ze skarb-

ca muzyki wiejskiej wybitnie się od dni późnego romantyzmu zmieniły — „Koncert fortepianowy” Griega uderza szczerością i dyskrecją.

„Pawana na śmierć infantki” Ravela pojawia się na symfonicznej estradzie Poznania bodaj po raz pierwszy. Jest to kilkudziesięciotaktowy „drobiazg” orkiestralny, skomponowany na niewielką obsadę symfoniczną. Dawny i zaginiony już dziś taniec miał zawsze charakter poważny i pochodził z Padwy. Potoczna i łatwo w ucho wpadająca melodia, zbudowana na bardzo prostych harmoniach niemal doskonałego konsensusu jest swego rodzaju unikatem w bogatej twórczości Ravela. Zyskała niezwykłą popularność dzięki „układom” samego autora na najrozmaitsze instrumenty z towarzyszeniem fortepianu oraz na sam fortepian.

„Weltawa” Fryderyka Smetany jest poematem symfonicznym ze sławnego cyklu „Moje Ojczyzny”, dedykowanemu „miastu Pradze”. Znajdujące się w partyturze orkiestralnej informacje „programowe” wyjaśniają słuchaczom, że kompozytor ta jest jak gdyby geograficznym obrazem narodowej czeskiej rzeki. Rodzi się w górach, jako wąły strumyczek, płynąc coraz dalej potężnie, przepływa obok ruin starego zamczyska w księżycową noc, w której błaskach kąpią się rusalki, spotyka wesele wiejskie, sroży się biela pian i wirów na wodospadach „świętojańskich” miasteczka Wyszehrad i jako potężna już rzeka płynie do dalekiego morza. (jml)

Poznań

5 kwietnia
1948

poniedziałek

NOWINY Sportowe

Tygodniowy dodatek

GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO

Rok II

Nr 4

Boks: ŁKS - Warta 9:7 - MKS - Tęcza (Łódź) 9:7

Dobry start piłkarzy na arenie międzynarodowej

POLSKA - BULGARIA 1:1 (1:1)

Parpan strzelcem bramki

Pierwszy międzynarodowy mecz naszych piłkarzy w tym roku zakończył się udalym startem w Sofii. Biorąc pod uwagę wczesny termin spotkania oraz to, że piłkarze Bulgarii należą do czołowych na Balkanach, uważać możemy wynik remisowy, odniesiony na obcym terenie, za sukces. Miejmy nadzieję, że piłkarze nasi w roku 1948 przerwą passę niepowodzeń i w następnych spotkaniach wykażą się podobnymi sukcesami, czego im szczerze życzymy.

W obecności 25 tysięcy widzów na stadionie Junaka w Sofii rozegrany został drugi w historii piłkarstwa polskiego międzynarodowy mecz z reprezentacją Bulgarii. Pierwsza połowa meczu stała na bardzo wysokim poziomie i w niej

też wynik spotkania został ustalony. Remis wywieziony z Bulgarii jest całkowicie zasłużony. Bramkę dla drużyny polskiej zdobył Parpan, a na wyróżnienie w ataku służy lewoskrzydłowy Bobula. Bulgarzy uzyskali punkt ze strzału Sosowa.

Przyszła wiosna...

Motocykliści wystartowali

Z pierwszymi dniami wiosny rozpoczęła się i sezon motocyklowy. Toteż ub. niedziela upłynęła pod znakiem sportu motorowego.

również przybyło 30 motocyklistów ZKK Poznań. Członkowie szamotulskiego oddziału Unii będą gospodarzami tej imprezy powitali przybyłych gości

Tegoroczny mistrz Polski z trudem wygrywa w Poznaniu ŁKS - Warta 9:7

Adamski remisuje z Pisarskim — niesłuszne werdykty sędziowskie
Publiczność poznańska zdała egzamin sportowego wychowania

Tegoroczny drużynowy mistrz Polski ŁKS, który przekonywującymi zwycięstwami nad swymi rywalami zapewnił już sobie tytuł, zjechał w niedzielę do Poznania, by w meczu rewanżowym zmierzyć się jeszcze raz z „osemką” Warty.

Publiczność poznańska, zapelniająca do ostatniego miejsca halę przy ul. Palacza, ciekawa była zobaczyć formę drużyny mistrza i jak na jej tle w „normalnych” warunkach wypadną pięściami „zielonych”. Jak czytelnikom wiadomo, pierwszy mecz obu drużyn, rozegrany w Łodzi i zakończony wysoką porażką Warty w stosunku 3:13, toczył się w atmosferze wysoce niesportowej i wyraźnie wrogiej drużynie poznańskiej. Pełne szowinizmu okrzyki „kulturalnej” widowni łódzkiej, rozlegały się przez cały mecz pod adresem Bogu ducha winnym zawodnikom. Takie ustosunkowanie się widowni, musiało deprymująco wpłynąć na zawodników.

W jakże innej atmosferze toczył się wczoraj mecz rewanżowy. Wkraczając na ring drużynę łódzką powitał huragan serdecznych oklasków, powołał się do przy prezentacji zawodników. Ze strony „kibiców” poznańskich nie padł ani jeden nieprzyjazny, a tym bardziej wrogi okrzyk. Widoczne było, że drużyna gości weszła na ring nieco stremowana, jakby niepewna przyjęcia jakiego dozna ze strony widzów.

Publiczność poznańska zdała jeszcze raz egzamin, wykazując, że jest sportowo wysoce wyrobiona i obiektywna, a przede wszystkim — gościnna.

Goście którzy przyjechali do Poznania bez Stasiaka i Niewadzila (który tradycyjnie unika walk na naszym terenie), nie zechwycili widowni swoją formą. Zawiedli oczekiwania przede wszystkim Kamiński i Bonikowski, którzy są mocno przereklamowani. Weteran Pisarski z trudem zremisował z Adamskim, a drugi „as” drużyny łódzkiej — Marcinkowski przegrał wyraźnie walkę z Szymańskim, chociaż sędziowie obdarzyli go zwycięstwem.

Jedynymi zgryzaniemi imprezy były niefortunne orzeczenia kompletnie sędziowskiego w walkach w wagach muszej piórkowej i lekkiej, beznadziejne prowadzenie walk przez sędziego ringowego p. Lisowskiego z Warszawy, który stale mylił się w ocenach fauli i trzymania nie uznając absolutnie walki w zwarcich Wydział Spraw Sędziowskich PZB winien na takie spotkania wyznaczać sędziego więcej rutynowanego i wszechstronniejszego.

Niemile wrażeń zrobiło na widowni wycofanie się Kosińskiego na chwilę przed rozpoczęciem walki z Szymurą.

Podczas ogólnej prezentacji zawodników łodzianin z uśmiechem podał rękę Szymurze — i to był cały jego kontakt sportowy z poznańczykiem. Między sznurami sam na sam wolał się jednak z Frankiem nie spotkać.

W drużynie Warty dobrze spisali się Adamski oraz Szymański, Klimcecki, zdradza brak formy. Młodzicy Ratajczak i Konieczka mają jeszcze dużo braków by stać się pełnowartościowymi

mi zawodnikami pierwszego garnituru. Wynik ogólny remisowy byłby właściwym wykładnikiem się.

Po powitaniu drużyny gości przez wiceprezesa Warty p. dyr. Marcinkowskiego rozpoczęto walki, które przyniosły następujące wyniki:

Kamiński przereklamowany

W wadze muszej Liedtke (Warta) uznany został za pokonanego przez Kamińskiego (ŁKS). Silniejszy fizycznie łodzianin walczył szablonowo i niczym nie zaimponował. Przez 2 starcia Liedtke walczył a-nemicznie i bez serca ograniczając się do kontrowania. W 3 starciu warciarz dużo się poprawił i sprawiał łodzianinowi tegie lanie, co w sumie powinno mu przynieść wynik remisowy. Sędziowie byli jednak innego zdania.

Slabe „Kogufy”

W wadze kuguciej Różycki (ŁKS) wygrał z Konieczką (Warta). Była to najsłabsza walka dnia. Obaj zawodnicy walczyli prymitywnie.

Szymańskiego pokrzywdzono

W wadze piórkowej Szymański (Warta) zremisował z Marcinkowskim (ŁKS). Warciarz walczył b. dobrze. Po 2 starciach remisowych w trzecim Szymański celnymi prostymi zupełnie zaszachował łodzianina, który połował na cios. Zwycięstwo należało się Szymańskiemu — co, kiedy sędziowie byli znowu innego zdania.

Sędziowie „naprawiają” omyłki

W wadze lekkiej Ratajczak (Warta) nierozstrzygnął walki z Bonikowskim (ŁKS). Bonikowski wcale nie potwierdził poprzedzającej go reklamy, walczył zupełnie szablonowo, beznadziejnie. Dopiero ostatnie

MKS - Tęcza (Łódź) 9:7

W Łodzi rozegrany został finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy MKS a „Tęczą”. Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 9:7. Walki dały następujące wyniki techniczne: w muszej — Mikołajewski (MKS) pokonał na punkty Bednarka (Tęcza), w kuguciej — Bigner (MKS) zremisował z Mateckim (Tęcza) w piórkowej Antkiewicz (MKS) odniósł zwycięstwo punktowe nad Jurkiem (Tęcza), w lekkiej — Skierka (MKS) zwyciężył na punkty Grymina (Tęcza), w półśredniej — Iwański (MKS) zwyciężył Mazurę (Tęcza), w średniej — Szymański (MKS) uległ na punkty Trzęsowskiemu (Tęcza), w półciężkiej — Rączko (MKS) przegrał po

stracie przyniosło mu wyraźną przewagę. Minimalne zwycięstwo należało się łodzianinowi, chcąc widocznie „naprawić” poprzednie omyłki — orzekli sędziowie remis!

Vogt n'e wyrzymał tempa

W wadze półśredniej Vogt (Warta) przegrał nieznacznie z Olejnikiem (ŁKS). Przez półtorej rundy Vogt był w przewadze zasypując łodzianina licznymi i skutecznymi ciosami. Po otrzymaniu celnego ciosu na szczękę warciarz słabnie i do końca walkę oddaje inicjatywę w ręce Olejnika, który jednak pod koniec walki mocno zachwiał się, nadziewając się na silny cios warciarza.

Najciekawsza walka dnia

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) zremisował z Adamskim (Warta). Dawno nie widziany w Poznaniu Pisarski napotkał na doskonale dysponowanego Adamskiego, który z szybkością i ciosami z doskonałym wyprowadził łodzianina zupełnie z uderzenia. Pisarski nie mógł ani raz ustawić sobie przeciwnika pod cios, którego celność i szybkość nie była już dawnej marki.

Szymura

znów bez przeciwnika

W wadze półciężkiej Szymura (Warta) zdobył punkty w. o. z powodu niestawienia się na ringu Kosińskiego (ŁKS).

Z trudem

wywalczono zwycięstwo

W wadze ciężkiej Klimcecki (Warta) z trudem zwyciężył na punkty zwrotnego Żylisa (ŁKS). Łodzianin w 1 starciu walczył bojaźliwie, w następnych nabrał odwagi i odgryzał się skutecznie.

Sędziowali na punkty pp. Landau (Wrocław), Dobrzański (Gdańsk) i Łukaszewski (Śląsk). (al)

Zjednoczeni — Zryw (Krotoszyn) 10:6

W zawodach o drużynowe mistrzostwo POZB w klasie B drużyna Zjednoczonych pokonała zespół krotoszyńskiego Zrywu w stosunku 10:6.

Finał mistrzostw bokserskich Gniezna

Mimo pierwotnego odwołania, finał mistrzostw bokserskich Gniezna rozegrano już w sobotę 3 bm. Mistrzostwo zdobyli: w wadze muszej — Zabłocki; kuguciej — S. Budzyński; piórkowej — E. Budzyński; lekkiej — B. Wesołowski; półśredniej — Smigórski; średniej — Lech Wesołowski; półciężkiej — Bielawski; wszyscy ze Stelli; ciężkiej — Olejniczak (WKS). Mistrzostwo zatem zdobyła Stella, wicemistrzostwo WKS „Artylerzysta”. Wręczenia nagród dokonał p. Bock w imieniu Miejskiej Rady WF i PW, a

Większość klubów na terenie OZM Poznańskiego ruszyła na wycieczki turystyczne. KS Odzieżowiec — Lechia obrała sobie Kiekrz, sekcja motocyklowa PMS obchodziła poświęcenie porpora i odbyła defiladę na terenie swej placówki. 80 kierowców Motoklubu Unia wyruszyło do Szamotuł, gdzie



Uroczyste poświęcenie maszyn w Szamotułach przed otwarciem sezonu motocyklowego

na granicy powiatu, by wspólnie udać się do kościoła i wysłuchać mszy św. Po nabożeństwie ks. Kaseja dokonał poświęcenia maszyn, po czym uczestnicy zwiedzili Ostroróg. W godzinach popołudniowych wrócili zawodnicy do Poznania. (kic)

Rawicz otworzył sezon wścigiem motocyklowym na żużlu

W Rawiczu miejscowy Moto-Klub urządził wczoraj w ramach otwarcia sezonu wścigi motocyklowe połączone ze zjazdem plakiętowym. Na starcie stanęło kilkadziesiąt maszyn zamiejscowych, reprezentujących LKM (Leszno), Odzieżowiec Lechia (Poznań), Astrę (Krotoszyn), PKM (Warszawa), KM (Ostrów) i miejscowy Moto-Klub. Wścigi wzbudziły niebывale zainteresowanie. Najbardziej emocjonującym

był bieg 350 cm z udziałem czołowych żużlowców polskich.

Wyniki poszczególnych kategorii były następujące:

Do 130^{cm} — 1) Dobrowolski (LKM — Leszno), 2) Stefański (Lechia); do 200 cm² — 1) Kuźniarek (LKM — Leszno), 2) Ratajczak (M. K. — Rawicz);

do 250 cm² — 1) Soczyk (LKM — Leszno), 2) Andrzejewski (LKM — Leszno);

do 350 cm² — 1) Nowacki M. (M. K. — Rawicz), 2) Chlebicz (PKM — Warszawa);

ponad 350 cm² — 1) Przybylski (LKM — Leszno), 2) Przybyła (KM — Ostrów).

W biegu finałowym po zaciętej walce zwyciężył brawurowo jadący Nowacki M., ustanawiając rekord toru w czasie 2:17,8 min. przed Chlebiczem Olejniczakiem, Organizacja wzorowa.

Wyniki z kraju

Cracovia — Nusle 2:3

Wisła — Nusle 5:1 (3:0)

Bramki dla Wisły zdobył: — Kohut 4 Rupa; dla Nusle — Hovak.

Polonia (Warsz.) — Legia 3:3 (1:1)

Zawody o mistrzostwo Ligi koszykowej.

TUR (Łódź) — Znicz (Pruszków)

51:24 (20:14)

Włochy 3:1 Francja 3:1

W Paryżu rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Francja, zakończony zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 3:1. Meczowi przysługiwało się ponad 60 000 widzów.

Kolarze wielkopolscy rozpoczynają sezon na „Małej Olimpiadzie“

Poznański Okręgowy Związek Kolarski należy do najruchliwszych i najsprawniej organizacyjnie pracujących zrzeszeń sportowych na terenie Wielkopolski. Pochwała ta nie jest gołosłowna. Na ostatnim walnym zebraniu okręgu prezes Polskiego Związku Kolarskiego z Warszawy p. Gołębiowski w przemówieniu swoim szczególnie podkreślił sprężystość organizacyjną i pracę sportową okręgu poznańskiego i klubów w nim zrzeszonych, stawiając ją jako wzór dla innych okręgów w Polsce.

Zarząd POZKol, w skład którego wchodzi wypróbowani i bogaci w doświadczenia działacze kolarstwa wielkopolskiego z prezesem p. Ottonem Przysieckim na czele, dokłada starań, aby nie tylko podnieść poziom zrzeszonych w okręgu kolarzy, ale dąży też do umasowienia tej tak ważnej dziedziny życia sportowego. Liczne imprezy kolarskie, tak na szosie jak i torze zarówno w Poznaniu jak i w prowincji przyczyniają się do należytej propagandy.

Niestety tak jak inne dziedziny sportowe i kolarstwo posiada dużo bolączek. Jedną z najważniejszych — to brak odpowiedniego sprzętu i części zamiennych, a szczególnie ogumienia. Kolarze radzą sobie jak mogą, łatając gumy, by tylko móc brać udział w wyścigach.

Dalszą bolączką — to brak toru kolarskiego w Poznaniu, umożliwiającego rozgrywanie emocjonujących imprez nawet wieczorem przy świetle elektrycznym. Nie tak szybko spełnia się pewno marzenia poznańskich kolarzy — posiadanie toru betonowego. Ale poczyniono już starania, aby uruchomić specjalny tor ziemny (żuźlowy). W tym celu nawiązano kontakt z Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych dysponującym obecnie boiskiem sportowym przy al. Pułaskiego. ZRSS przychylnie ustosunkował się do zamierzeń kolarzy i jest nadzieja, że w trakcie przebudowy boiska powstaną na razie tor żuźlowy, który zastąpi się w przyszłości betonowym. Przy poparciu miarodajnych czynników wychowania fizycznego plan ten rokuje nadzieję realizacji. Celem popularyzacji kolarstwa wśród jak najszerszych warstw świata pracy i młodzieży, zarząd POZKol wznawia z dniem 11 kwietnia wycieczki turystyczne, które przed wojną cieszyły się dużym powodzeniem. Szczegółowy program tych imprez turystycznych, odbywających się w niedziele



Otton Przysiecki prezes Zw. Kolarzy

i dostępnych dla niestowarzyszonych (mężczyzn i kobiet) podamy w jednym z następnych numerów.

W tegorocznym, bogatym kalendarzyku sportowym okręgu najważniejszymi imprezami będą 3-etapowy wyścig pod hasłem „Ziemie Zachodnie na zawsze połączone z Macierzą“ o nagrodę przechodnią Redakcji „Expressu Poznańskiego“, na trasie 440 km (Poznań — Zielonogóra — Gorzów — Poznań) w dniach 23—25 kwietnia oraz kilkuetapowy wyścig „Tour de Pologne“ o nagrodę Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ w dniach od 26 czerwca do 4 lipca br., w którym Poznań jest jednym z etapowych punktów. W obu wyścigach (do omówienia których jeszcze powrócimy), startować będą wszyscy czołowi kolarze polscy, którzy obecnie w liczbie 38 przebywają na specjalnym obozie kolarskim w Więńcu-Zdroju, gdzie przygotowują się do międzynarodowych wyścigów kolarskich Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Na obozie tym znajdują się również 2 kolarzy poznańskiego „Stomila“ Józef Wydarkiewicz i Edmund Rozumek.

Kalendarzyk imprez kolarskich

kwiecień: 11 — otwarcie sezonu kolarskiego w ramach „Małej Olimpiady“ i biegów przełajowych Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ na boisku Ośrodka WF; 18 — wyścig szosowy dla licencji na dystansie 100 km i dla kartowiczów na 50 km (organizacja POZ Kol); 23, 24, 25 — trzietapowy ogólnopolski wyścig po Ziemach Odzyskanych na trasie Poznań—Zielona Góra—Poznań o nagrodę przech. Red. „Expressu Poznańskiego“ (org. POZ Kol.)

maj: 2 — wyścig szosowy do Miłostawia z okazji uroczystości „Wiosny Ludu“ (org. ZRSS); 6 — wyścig szosowy dla licencji na trasie Kościan—Czempin—Śrem—Czempin—Kościan oraz wyścig torowy dla kartowiczów w Kościanie (org. ZRSS); 17 — ogólnopolski wyścig szosowy KS „Stomil“ na dystansie 125 km dla licencji i 75 km dla kartowiczów; 23 — torowe drużynowe mistrzostwo Polski w Kaliszu (org. POZ Kol); 27 — szosowe mistrzostwo województwa (org. POZ Kol); 30 — wyścigi torowe dla licencji i kartowiczów (org. HCP).

czerwiec: 5 — wyścig uliczny o puchar im. śp. Marcinkowskiego (org. ZSK); 13 — Międzypokreślone zawody torowe Łódź—Kraków—Wrocław—Bydgoszcz—Poznań na torze w Kaliszu (org. POZ Kol); 20 — wyścig torowy w Kaliszu (org. RKS Bielnia).

Do tych poważnych imprez kolarze poznawscy rozpoczęli już przygotowania. W najbliższym czasie rozpoczną oni treningi długodystansowe pod kierownictwem „asa“ kolarstwa wielkopolskiego Jana Klujka, który wycofał się definitywnie z czynnego udziału w imprezach — obejmując funkcję kapitana szosowego POZKol.

Tak się złożyło, że tegoroczne otwarcie sezonu kolarskiego zbiega się z „Małą Olimpiadą“ i biegami przełajowymi o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ i Spółdz. Wydawn. „Czytelnik“. Tradycyjnym już zwyczajem kolarze poznawscy wezmą udział w imprezie „Małej Olimpiady“, obsadzając dwa biegi w kategoriach zawodników licencjonowanych i kartowiczów.

Tak więc ujrzymy w niedzielę 11 bm. na boisku Okręgowego Ośrodka WF przy Drodze Dębińskiej czołowych kolarzy okręgu poznańskiego, reprezentujących następujące kluby zrzeszone w POZKol: ZSK, HCP i Stomil z Poznania, Polski Klub Kolarzy z Gniezna, ZSK z Gorzowa oraz WZKS Bielnia i WZKS Diewierz z Kalisza.

23 czerwca do 4 lipca — Tour de Pologne — wyścig etapowy ogólnopolski o nagrodę przechodnią Spółdz. Wydawn. „Czytelnik“. W ramach wyścigu na mecie etapu w Poznaniu — wyścigi torowe dla kartowiczów (org. POZ Kol.).

lipiec: 18 — szosowe mistrzostwo Polski we Wrocławiu (org. POZ Kol.); 22 — wyścigi torowe w ramach święta PKWN (org. ZRSS); 25 — mistrzostwa miasta Gniezna (org. Polski Klub Kolarzy Gniezno).

sierpień: 1 — mistrzostwa m. Poznania (org. POZ Kol.); 8 — wyścigi szosowe 150 km dla licencji i 75 km dla kartowiczów (org. ZSK Gorzów); 15 — mistrzostwa KCZZ w Łodzi; 22 — wyścigi torowe (org. ZSK Poznań); 29 — wyścigi torowe (org. Stomil).

wrzesień: 5 — mistrzostwa Polski torowe długodystansowe w Łodzi; 12 — szosowe drużynowe mistrzostwa okręgu (org. POZ Kol.); 19 — mistrzostwa Polski górskie w Wiśle; 19 — wyścig torowy dla kartowiczów (org. HCP); 26 — szosowe drużynowe mistrzostwo Polski w Lublinie; 26 — wyścig szosowy dla kartowiczów (org. POZ Kol.).

październik: 3 — wyścig torowy w Kaliszu (org. Bielnia); 10 — wyścigi szosowe dla lic. i kart. (org. Bielnia); 17 — zamknięcie sezonu (org. Stomil).

Sport na prawym brzegu Warty KS Britania reprezentuje Śródkę

Na boisku miejskim przy Cybinie roi się od młodych sportowców. Po niedziedanej jeszcze, świeżą zielenią pokryte murawy boiska, domyślam się, że niedawno na nie wyszli. Niestety, choć wokół niego biegnie bieżnia — pomijam jej jakość — widzę na nim tylko piłkarzy. Lekko atletyka nie znalazła tu widać jeszcze zrozumienia i popularności. Szkoda.

Uwagę moją zwraca fakt odbywania się od młodych sportowców. Po niedziedanej jeszcze, świeżą zielenią pokryte murawy boiska, domyślam się, że niedawno na nie wyszli. Niestety, choć wokół niego biegnie bieżnia — pomijam jej jakość — widzę na nim tylko piłkarzy. Lekko atletyka nie znalazła tu widać jeszcze zrozumienia i popularności. Szkoda.



Rezerwy KS Britania

ćwiczeń w cywilnych ubiorach, nierzadko w codziennym (może i jedynym) obuwiu. Piłka nożna ma dla młodzieży przemożną moc, zwłaszcza u tej, uprawiającej ją dla wyżycia się, reprezentującej kluby klas niższych i ubogich w środki materialne.

Najstarszy, bo datujący się od roku 1930 i jedyny pozostały z trzech przedwojennych klubów dzielnicy Chwaliszewo — Śródka, KS Britania, jest jednym z tych właśnie. Jego jedynym oparciem finansowym są składki członków-

karskiej natomiast — jednoręki inwalida i oddany swej młodzieży p. Nikodem Dolata.

W dniu 4 bm. czołowa drużyna klubu rozpoczęła rozgrywki ćwierćfinałowe o mistrzostwo okręgu. Jej skład osobowy obejmuje: Szeląga, Wirta, Bolińskiego, Nieciałkowskiego, Michalaka, Malinowskiego, Nowaka, Helkę, Grabianowskiego, Kaczmarka i Wł. Dondajewskiego. Z wymienionych wyróżniają się: Szeląg, Boliński, Michalak i Grabianowski.

KS Owar — klub Osiedla Warszawskiego

Gdy pod jedną bramką boiska przy Cybinie ekwipowali się zawodnicy Britanii, równocześnie pod drugą, mniej więcej

w analogiczny sposób ćwiczył KS Owar z Osiedla Warszawskiego. Mimo zaledwie rocznego istnienia, dzięki poparciu społeczeństwa Osiedla oraz fanatycznemu oddaniu się klubowi jego założycieli z pp. Gustawem Tuczkim, braćmi Słowińskimi, Cz. Pierzyńskim i Fr. Żelichowskim jak i członków kierownictwa, przede wszystkim zaś gospodarzowi p. Leonardowi Słowińskiemu i kierownikowi technicznemu p. Marianowi Kończalowi — rozwój klubu kroczy pod dobrej drodze.

Największą jego bolączką stanowi brak własnego boiska. W roku ubiegłym przystąpił już co prawda własnymi siłami do budowy tegoż na Osiedlu, na gruncie odstąpionym mu przez Wojsko, wkładając w nie oprócz pracy rąk swych członków, 150.000,— zł, jednakże władze miejskie sprawę na razie wstrzymały.

Poza piłką nożną, dysponującą trzema drużynami, z których I uczestniczy w ćwierćfinałowych grach kl. C, dużą żywotność wykazuje sekcja tenisa stołowego, należąca do A-klasy Okręgu. Z chwilą uzyskania boiska KS Owar projektuje zorganizowanie sekcji lekkoatletycznej i gier ruchowych.

Do mistrzostw piłkarskich drużyna jego wystąpi w odmłodzonym składzie: Barczak, Gendera, Preuss, Dzwoniarek, Jakubowski, Teege, Sztynieński, Łagodzki, Pajzderski, Januszewski i Pilc, z których najlepszymi są — Pajzderski i Gendera. (Mos)

Klasa A POZPN na pełnym gazie

San zwycięża Polonię (Jarocin) 3:2 (1:1)

W dniu wczorajszym na „Arenie“ San zabrał dalsze dwa cenne punkty w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A POZPN. Ich dostarczycielem stał się zespół jarociński Polonii, która mimo, że zaprezentowała się jako drużyna bojowa i ambitna uznać musiała wyższość gospodarzy, po grze stojącej na dobrym poziomie technicznym i ofiutującej w szereg emocjonujących momentów.

Mecz w pierwszej części toczył się przy nieznacznej przewadze drużyny robotniczej, dla której prowadzenie uzyskał prawoskrzydłowy Walichnowski, z nieuchronnego strzału w 33 min. Goście wyrównali krótko przed przerwą.

Po zmianie stron przewaga gospodarzy staje się coraz wyraźniejsza, a akcje prawej strony kwintetu ofensywnego gospodarzy coraz niebezpieczniejsze. Owocem tych akcji są dwie dalsze bramki, zdobyte przez Walichnowskiego i Sałata. Pod koniec meczu gościom udaje się uzyskać drugą bramkę i zmniejszyć tym samym cyfrowo porażkę.

W zespole poznańskim na wyróżnienie zasłużyli: obrońca Zawieja oraz Świątkowski i Walichnowski w napadzie.

W drużynie jarocińskiej podobał się bramkarz Szczepaniak oraz Urbaniak, zdobywca obu bramek.

Widzów około 1000 osób. (Jaw)

Admira — Zjednoczeni (Poznań) 3:3 (2:0)

Do meczu powyższego drużyny wystąpiły w składzie:

Admira — Drwęski; Janowski, Stachowski; Pawlak, Kujawa, Baranowski; Dybol, Szymański, Nowakowski, Pikulik i Dutkiewicz.

Zjednoczeni — Mucha; Sielacz, Popiół; Stróżynski, Sikora, Aleksandrowicz; Wojciechowski, Lechniak, Matłoka, Lisiak, Nawrot.

Boisko miejskie „Arena“ ma w tej chwili jeszcze tę złą stronę, że okalający je żywopłot jest nagi i pozwala z jednej strony na bezpłatne oglądanie meczów spoza boiska. Mimo to i na boisku znalazło się około 1,5 tysiąca widzów, którzy ze zainteresowaniem śledzili zażartą walkę reprezentantów dwóch miejscowych dzielnic.

Gra do przerwy prowadzona była przy lekkiej, lecz wyraźnej przewadze drużyny górczyńskiej, która w początkowych minutach zdobywa z dwóch karnych dwie bramki przez Szymańskiego i Nowakowskiego. Szymańskiemu mamy do zarzucenia jednak przydki gest — usiłowania kopnięcia przeciwnika bez piłki.

Po przerwie Pikulik w 15 min. strzela trzecią bramkę, lecz obraz gry zmienia się. Do głosu dochodzą coraz częściej Zjednoczeni, którzy wreszcie w 25 min. przez Matłokę uzyskują pierwszy punkt. W chwilę później Lisiak poprawia na 2:3, a następnie wyrównał Lechniak. Obustronne końcowe wyśiłki nad zmianą wyniku pozostały bez rezultatu. (Stef)

Dąb — Polonia (Poznań) 2:1 (1:1)

W Dębie, który wystąpił w składzie: Poprawiak; Orlik, Kaliski J.; Kołeci, Sroka, Przybylski H.; Kaliski E., Miślewicz, Szrama, Kiszka i Gawron — wyróżniali się Przybylski oraz Kiszka.

Zespół Polonii: Lange; Kardacz, Krysztofiak; Stołecki, Skawicki, Szukała; Krugiełka, Sławek, Stachowiak, Naradowski i Łuc Wł., najsilniejsze swe punkty miał w Langem i Krysztofiaku.

Mecz powyższy rozegrano na boisku Wojew. Ośrodka WF. Przebieg jego był ciekawy, bowiem obfitował w szereg momentów podbramkowych.

Wy-nik 1:1 w pierwszej części gry był właściwym odzwierciedleniem stosunku sił obu drużyn, których ataki nie wykorzystywały wielu dogodnych pozycji. Z zmianą pół, stroną więcej atakującą był Dąb, który pod koniec uzyskał wyraźną przewagę, niestety — napastnicy jego nie potrafili jej uwydatnić cyfrowo.

Bramki uzyskali: dla Dębu — Szrama i Gawron; dla Polonii — Krugiełka. (Stef)

ZSK Ib — Zjednoczeni (Kępno) 2:0 [1:0]

Wczorajszy mecz o mistrzostwo klasy A POZPN pomiędzy Zjednoczonymi z Kępna a ZSK Ib Poznań rozegrany na boisku w Dębcu zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść gospodarzy. W 10 minucie gry środkowy napastnik ZSK Alasiński zdobywa bramkę z podania Anioły II. Po przerwie w 25 mi-

reg momentów podbramkowych. Wynik 1:1 w pierwszej części gry był właściwym odzwierciedleniem stosunku sił obu drużyn, których ataki nie wykorzystywały wielu dogodnych pozycji. Z zmianą pół, stroną więcej atakującą był Dąb, który pod koniec uzyskał wyraźną przewagę, niestety — napastnicy jego nie potrafili jej uwydatnić cyfrowo.

Bramki uzyskali: dla Dębu — Szrama i Gawron; dla Polonii — Krugiełka. (Stef)

Mistrzostwa kl. B. POZPN

Z dniem wczorajszym piłkarstwo naszego okręgu weszło w swój rzeczywisty pełny program mistrzowski. Do zatrudnionych już od kilku tygodni drużyn ligowych i A-klasowych, dołączyły się wczoraj B- i C-klasowe. Przybytek 60-ciu spotkań w jednym dniu rozgrywek daje najwznowniejszy obraz cyfrowej proporcji klas, a pamiętajmy, że w obecnych mistrzostwach B- i C-klasy uczestniczą już tylko kluby wybrane, które szczęśliwie przeszły przez wstępną, jesienną eliminację. W klasie B walka toczy się o awans do klasy A, a w klasie C natomiast odbywają się chwilowo mecze ćwierćfinałowe.

ZWM Polonia (Chodzież) — Sparta (Oborniki) 5:0

Gospodarze byli lepsi technicznie i zwycięstwo nawet w tym stosunku należy uważać za zasłużone. Bramkami podzielili się: dla Polonii — Świątki i Ziętara po 2, Łukasiewicz 1. Wyróżnił się Zydorczyk ze Sparty. (M)

Energetyka (Ziel. Góra) — Polonia (N. Tomys) 1:1

Mecz rozegrany w Zielonej Górze przyniósł szczęśliwy remis gospodarzom.

ZSK (Ostrów) — Spolem (Kalisz) 3:1

Na meczu tym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zawodnik ZSK Torchalski.

ZSK II (Poznań) — San II 2:2

Bramki dla ZSK uzyskali — Rydliński i Kaczmarek; dla Sanu — Jezierski i Waligórski.

Admira II — Zjednoczeni II (Poznań) 3:0 w. o.

Mecz nie doszedł do skutku na skutek braku ekwipunku do gry w drużynie Zjednoczonych.

Szamotulski II — HCP II 0:4

Zdobywcami bramek byli: Gawron 2, Sobkowski i Stachowiak K. po 1.

Warta II — Stella II (Zabikowo) 5:3

Polonia II (Pozn.) — Luboński II 1:4

Wyniki C klasy podamy w numerze jutrzejszym.



Rewanżowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Warszawie pomiędzy zespołem Nusle (Praga) a stołeczną Polonią zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Czechów w stosunku 7:2 (4:0). Drużyna warszawska kompletnie zawiadła mimo, że zagrała w pełnym składzie. Jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych drużyn rozegrane w czasie świąt wielkanocnych zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2.

Po meczu w Warszawie drużyna Nusle (Praga) udała się do Krakowa, gdzie w dniu wczorajszym rozegrała zawody z Wisłą. W ramach tego spotkania grające drużyny krakowskiej Jurowca i Legutko obchodzili jubileusz rozegrania 350 meczów.

Csepel, drużyna mistrzowska Węgier w piłce nożnej rozegrała dwa spotkania towarzyskie w Pradze. W pierwszym meczu Węgrzy odnieśli zwycięstwo nad Sławią w stosunku 3:0 (1:0), w drugim zaś pokonali Spartę 2:1 (0:0). Również w drugiej drużynie węgierskiej — MTK Budapest — znalazły obie drużyny czeskie swego pogromcę. Tym razem Słavia uległa w stosunku 0:1, a Sparta przegrała ponownie 1:2.

Nie zapomnij zazererować sobie wolnego przedpołudnia w niedzielę, 11 bm. — w dniu tym bowiem nadarza się okazja przeżywania niecodziennych emocyj sportowych na dorocznym biegu przełajowym „Głosu Wielkopolskiego“.

Dnia 1 kwietnia 1948 r. zmarł w Krakowie, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, brat i zięć, śp.

mgr Edward Zieliński

adwokat i syndyk m. Chorzowa

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, 6 kwietnia o godz. 11.00 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeźni

żona, dzieci i rodzina

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 7 kwietnia br., o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. Chorzów, Poznań, ul. Sienkiewicza 10.

TAPETY

staniały u
Zb. Waligórskiego
Poznań, ul. Wielka 9
wejście z Szewskiej. p3072

Nóżne

Odgruzowanie i odnowienie wypalonych domów wykonuje Przedsiębiorstwo Budowlane — Chałupka, Puszczewskiego 2998

Wypożyczalnia ubrań sukien ślubnych, welonów, Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p3135

Pańwe przyjmie wyjątkowo na smaczne obiady. Wielka 9 m. 11 (nar. Szewskiej). c1229

Krowy o wysokiej wydajności: mleka rasy niziny nadnośnej stale do nabycia większej i mniejszych partiami Adamski, Chodzież, Rataje 1 m. 163. 8215

Przeprawy maszyną szybko tania. „Maszynopis”. Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. 4b-50

Seredynska, Ed. Piotrkowska 275, tel. 107-16, wykonuje sztandary, sztuki kościelne. Sprzedaż materiałów sztandary, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. — Wystawiam na Targach Poznańskich w Pawilonie Rzemieślniczym. Złoty i srebrny medal. p2781

Zakupuję stare polamane pióra

NAPRAWA WIECZNYCH piór

„Montaż”
POZNAŃ, UL. ROOSEVELTA 6/2
p310.

opisanie na maszynie



KUPNO, SPRZEDAŻ, NAPRAWA MASZYN BIUROWYCH to także odbudowa kraty to sprawa zausania i specjalność firmy

PIOTR PIĘPRZYCKI
POZNAŃ 3048
aleja Marcinkowskiego 26
apartament przy
tel. 23-62
przepisywanie

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZALOWA

Poznań ul. Skarbowa 23 Tel. 12-54

Przetarg

Miejskie Zakłady Przemysłu w Ostrowie Wlkp. ogłaszają przetarg nieograniczony na tełeskoopowanie zbiornika gazowego z 1000 na ogólną pojemn. 2000 m³. Potrzebne informacje otrzymać można w Miejskich Zakładach Przemysłowych. Oferty z podpisanymi kosztorysami z oznaczeniem przetargu należy w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych złożyć do dnia 19 kwietnia godzina 11,00 w Ratuszu pokój 26. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11,15 tamże.

Wadium ofertowe wynosi 1% sumy ofertowej i winno być złożone w K. K. O. powiatu na konto nr 109. Zaliczanie do ofert weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

Do oferty winny być dołączone:
1. Odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.
2. Kwit wadialny na wpłacone wadium.

Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodę w redukcji, nawet całkowite wyłączenie wg. swego uznania niektórych robót, zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo podziału robót pomiędzy kilku oferentów, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Przetarg nieograniczony nr J. 3/48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę przyczółka w mostowych nad kanałem Obrzy przy stacji Kościan na linii Poznań — Leszno w km 40 895.

Warunki przetargu i oddania robót są do przejrzania w Wydziale Drogowym E. O. K. P. w Poznaniu, pokój 417A w godzinach służbowych. Tam również są do nabycia formularz ofertowy za opłatą 100 — zł. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. Oferty winny być złożone w gmachu Dyrekcji (Główny gmach dyrekcyjny) do skrytki ofertowej, umieszczonej obok pokoi nr 417C na III piętrze do dnia 20 kwietnia 1948 r. godz. 10,00 w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 20. 4. 1948 r. na odbudowę przyczółków mostowych nad kanałem Obrzy przy stacji Kościan”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10,00 w pokoju nr 417A
w. z. Dyrektora Kolei Państwowych
(—) Inż. Szczygowski, Wicedyrektor Kolei Państwowych. 4b-70

„ASTRA”

MASZYN BIUROWYCH
zakup — sprzedaż
WARSZTATY NAPRAWY
Poznań, Gajowa 4-Tel. 527-53-54
przy Ogrodzie Zoologicznym

Zarząd Miejski st. m. Poznania wydzierżawi na okres letni 1948 r. (od 15. 5. — 15. 9. 1948 r.)

lokal restauracyjny na piwalni w Solaczu.

Oferty z podaniem proponowanego czynszu należy składać do dnia 12. 4. 1948 r. w Wydziale Fin.-Majtkowym, Nowy Ratusz (Zamek), pokój 306 w podwójnej kopercie zalakowanej z napisem: Dzierżawa lokalu restauracyjnego na piwalni w Sołczu.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta.

Za Prezydenta Miasta

Naczelnik Wydziału: (—) Tyrakowski 4b-73

Niewidomy psycho-chiromant

trafnie przepowiada
Przyjmuje od 10—18 z wyjątkiem niedziel i świąt. Przemysłowa 37. m. 6 8439

Kapusty kiszonej

c/a 40000 kg sprzeda
majątek Jezioraki
k/Poznań 4a-32

Lekarskie

Borowina, Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p2678

Wolne posady

Wychowawczyńie zdrową, rutynowaną (dwouletnia praktyka) pierwszorzędne referencje) do dwójga dzieci (rocznego, czteroletniego) przyjmie zaraz. Kraków Pędzichów 11/4, godz. 11—13 p304E

Krojczyńi —

bielizniarka

potrzebna zaraz
Piekary 9 m. 7

Gospośi do wszystkiego, z dobrym gotowaniem, uczciwie, z poleceniami, poszukuje. Słowackiego 34 m. 3. p3078

Wychowawczyńi do 2 dzieci 5—10 lat potrzebna zaraz. Zgłoszenia: 27 Grudnia 12 — skład biawatw. p3085

Gospośia uczciwa do 3 osób zaraz potrzebna na dobrych warunkach. Pułaskiego nr 26 m. 3. p3086

Młodzi czeladnik kominiarski potrzebny zaraz. Nekla, powiat Środa. 8422

Marszantkę przyjmie natychmiast. Pracownia kapeluszy Wawrzyniaka 5. 8362

Tapiczerzy-dekoratorzy do dekoracji stoisk potrzebni. Szafaracki, Hetmańska 3, tel. 61-27. 8369

Poważna instytucja handlowa o zasięgu wojewódzkim przyjmie natychmiast

fachowca nasiennika

Oferty z podaniem dotychczasowej działalności do „Czytelniaka”, Armii Czerwonej 1 — nr 939. c1235

Najważniejsze audycje radiowe na środę 7. 4. 48

8.35 „Zakłady dwór”. VI odcinek powieści W. Łozińskiego 8.50 Muzyka popularna; 9.00 Gazetka radiowa dla szkół; 12.25 Pogadanka Himowa; 12.30 Koncert dla młodości; 13.40 Ulwory na klarinet i fortepian w wyk. J. Madejki (klarinet) i Hieronim Szczerba (fortepian); 14.30 „Skąd się wziął strach na wróble” — słuchowisko dla dzieci; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Pogład na świat w okresie 2-go dziesiętnia” — opracował: St. Gierstman; 15.00 Notowania giełdowe; 15.10 Z cyklu „Od wiedzy warszaty pracy”, reportaż pl. „W stoczni rybackiej”; 15.20 Pieśń wielokonce w wyk. chóru mieszanego „Symfonia” w Gdyni; 16.40 „Bitwa pod Racławicami”; audycja dla młodzieży; 17.00 „Ułubione melodie”; 17.45 R. U. L. — „Kraj i ludzie”; wykład mgr. J. Barabga; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera; 18.45 „Zakłady dwór”; VI odcinek powieści W. Łozińskiego; 19.00 Audycja dla wojska; 19.30 Wieczorne serenade”; Wykonawcy: J. Gadejska (sopran), chór Czeładka St. Rachod (skrzypce), W. Karwiński (fortepian); 21.00 Audycja chopinowska w wyk. St. Staniewicza; 21.30 Pogadanka sportowa; 22.00 Muzyka lekka i popularna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wypielnizny 10, I ptr., telefony 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Cennik ogłoszeń: Za 1-lamowy milimetr lub jego miejsce: za tekst 1 m (strona 8-lamowa) do 70 mm 30,—; 71 do 120 mm 35,—; 121 do 200 mm 40,—; 201 do 300 mm 55,—; 301 do 400 mm 75,—; 401 do 500 mm 100,—; 501 do 600 mm 125,—; 601 do 700 mm 150,—; 701 do 800 mm 175,—; 801 do 900 mm 200,—; 901 do 1000 mm 225,—; 1001 do 1200 mm 250,—; 1201 do 1400 mm 275,—; 1401 do 1600 mm 300,—; 1601 do 1800 mm 325,—; 1801 do 2000 mm 350,—; 2001 do 2200 mm 375,—; 2201 do 2400 mm 400,—; 2401 do 2600 mm 425,—; 2601 do 2800 mm 450,—; 2801 do 3000 mm 475,—; 3001 do 3200 mm 500,—; 3201 do 3400 mm 525,—; 3401 do 3600 mm 550,—; 3601 do 3800 mm 575,—; 3801 do 4000 mm 600,—; 4001 do 4200 mm 625,—; 4201 do 4400 mm 650,—; 4401 do 4600 mm 675,—; 4601 do 4800 mm 700,—; 4801 do 5000 mm 725,—; 5001 do 5200 mm 750,—; 5201 do 5400 mm 775,—; 5401 do 5600 mm 800,—; 5601 do 5800 mm 825,—; 5801 do 6000 mm 850,—; 6001 do 6200 mm 875,—; 6201 do 6400 mm 900,—; 6401 do 6600 mm 925,—; 6601 do 6800 mm 950,—; 6801 do 7000 mm 975,—; 7001 do 7200 mm 1000,—; 7201 do 7400 mm 1025,—; 7401 do 7600 mm 1050,—; 7601 do 7800 mm 1075,—; 7801 do 8000 mm 1100,—; 8001 do 8200 mm 1125,—; 8201 do 8400 mm 1150,—; 8401 do 8600 mm 1175,—; 8601 do 8800 mm 1200,—; 8801 do 9000 mm 1225,—; 9001 do 9200 mm 1250,—; 9201 do 9400 mm 1275,—; 9401 do 9600 mm 1300,—; 9601 do 9800 mm 1325,—; 9801 do 10000 mm 1350,—; 10001 do 10200 mm 1375,—; 10201 do 10400 mm 1400,—; 10401 do 10600 mm 1425,—; 10601 do 10800 mm 1450,—; 10801 do 11000 mm 1475,—; 11001 do 11200 mm 1500,—; 11201 do 11400 mm 1525,—; 11401 do 11600 mm 1550,—; 11601 do 11800 mm 1575,—; 11801 do 12000 mm 1600,—; 12001 do 12200 mm 1625,—; 12201 do 12400 mm 1650,—; 12401 do 12600 mm 1675,—; 12601 do 12800 mm 1700,—; 12801 do 13000 mm 1725,—; 13001 do 13200 mm 1750,—; 13201 do 13400 mm 1775,—; 13401 do 13600 mm 1800,—; 13601 do 13800 mm 1825,—; 13801 do 14000 mm 1850,—; 14001 do 14200 mm 1875,—; 14201 do 14400 mm 1900,—; 14401 do 14600 mm 1925,—; 14601 do 14800 mm 1950,—; 14801 do 15000 mm 1975,—; 15001 do 15200 mm 2000,—; 15201 do 15400 mm 2025,—; 15401 do 15600 mm 2050,—; 15601 do 15800 mm 2075,—; 15801 do 16000 mm 2100,—; 16001 do 16200 mm 2125,—; 16201 do 16400 mm 2150,—; 16401 do 16600 mm 2175,—; 16601 do 16800 mm 2200,—; 16801 do 17000 mm 2225,—; 17001 do 17200 mm 2250,—; 17201 do 17400 mm 2275,—; 17401 do 17600 mm 2300,—; 17601 do 17800 mm 2325,—; 17801 do 18000 mm 2350,—; 18001 do 18200 mm 2375,—; 18201 do 18400 mm 2400,—; 18401 do 18600 mm 2425,—; 18601 do 18800 mm 2450,—; 18801 do 19000 mm 2475,—; 19001 do 19200 mm 2500,—; 19201 do 19400 mm 2525,—; 19401 do 19600 mm 2550,—; 19601 do 19800 mm 2575,—; 19801 do 20000 mm 2600,—; 20001 do 20200 mm 2625,—; 20201 do 20400 mm 2650,—; 20401 do 20600 mm 2675,—; 20601 do 20800 mm 2700,—; 20801 do 21000 mm 2725,—; 21001 do 21200 mm 2750,—; 21201 do 21400 mm 2775,—; 21401 do 21600 mm 2800,—; 21601 do 21800 mm 2825,—; 21801 do 22000 mm 2850,—; 22001 do 22200 mm 2875,—; 22201 do 22400 mm 2900,—; 22401 do 22600 mm 2925,—; 22601 do 22800 mm 2950,—; 22801 do 23000 mm 2975,—; 23001 do 23200 mm 3000,—; 23201 do 23400 mm 3025,—; 23401 do 23600 mm 3050,—; 23601 do 23800 mm 3075,—; 23801 do 24000 mm 3100,—; 24001 do 24200 mm 3125,—; 24201 do 24400 mm 3150,—; 24401 do 24600 mm 3175,—; 24601 do 24800 mm 3200,—; 24801 do 25000 mm 3225,—; 25001 do 25200 mm 3250,—; 25201 do 25400 mm 3275,—; 25401 do 25600 mm 3300,—; 25601 do 25800 mm 3325,—; 25801 do 26000 mm 3350,—; 26001 do 26200 mm 3375,—; 26201 do 26400 mm 3400,—; 26401 do 26600 mm 3425,—; 26601 do 26800 mm 3450,—; 26801 do 27000 mm 3475,—; 27001 do 27200 mm 3500,—; 27201 do 27400 mm 3525,—; 27401 do 27600 mm 3550,—; 27601 do 27800 mm 3575,—; 27801 do 28000 mm 3600,—; 28001 do 28200 mm 3625,—; 28201 do 28400 mm 3650,—; 28401 do 28600 mm 3675,—; 28601 do 28800 mm 3700,—; 28801 do 29000 mm 3725,—; 29001 do 29200 mm 3750,—; 29201 do 29400 mm 3775,—; 29401 do 29600 mm 3800,—; 29601 do 29800 mm 3825,—; 29801 do 30000 mm 3850,—; 30001 do 30200 mm 3875,—; 30201 do 30400 mm 3900,—; 30401 do 30600 mm 3925,—; 30601 do 30800 mm 3950,—; 30801 do 31000 mm 3975,—; 31001 do 31200 mm 4000,—; 31201 do 31400 mm 4025,—; 31401 do 31600 mm 4050,—; 31601 do 31800 mm 4075,—; 31801 do 32000 mm 4100,—; 32001 do 32200 mm 4125,—; 32201 do 32400 mm 4150,—; 32401 do 32600 mm 4175,—; 32601 do 32800 mm 4200,—; 32801 do 33000 mm 4225,—; 33001 do 33200 mm 4250,—; 33201 do 33400 mm 4275,—; 33401 do 33600 mm 4300,—; 33601 do 33800 mm 4325,—; 33801 do 34000 mm 4350,—; 34001 do 34200 mm 4375,—; 34201 do 34400 mm 4400,—; 34401 do 34600 mm 4425,—; 34601 do 34800 mm 4450,—; 34801 do 35000 mm 4475,—; 35001 do 35200 mm 4500,—; 35201 do 35400 mm 4525,—; 35401 do 35600 mm 4550,—; 35601 do 35800 mm 4575,—; 35801 do 36000 mm 4600,—; 36001 do 36200 mm 4625,—; 36201 do 36400 mm 4650,—; 36401 do 36600 mm 4675,—; 36601 do 36800 mm 4700,—; 36801 do 37000 mm 4725,—; 37001 do 37200 mm 4750,—; 37201 do 37400 mm 4775,—; 37401 do 37600 mm 4800,—; 37601 do 37800 mm 4825,—; 37801 do 38000 mm 4850,—; 38001 do 38200 mm 4875,—; 38201 do 38400 mm 4900,—; 38401 do 38600 mm 4925,—; 38601 do 38800 mm 4950,—; 38801 do 39000 mm 4975,—; 39001 do 39200 mm 5000,—; 39201 do 39400 mm 5025,—; 39401 do 39600 mm 5050,—; 39601 do 39800 mm 5075,—; 39801 do 40000 mm 5100,—; 40001 do 40200 mm 5125,—; 40201 do 40400 mm 5150,—; 40401 do 40600 mm 5175,—; 40601 do 40800 mm 5200,—; 40801 do 41000 mm 5225,—; 41001 do 41200 mm 5250,—; 41201 do 41400 mm 5275,—; 41401 do 41600 mm 5300,—; 41601 do 41800 mm 5325,—; 41801 do 42000 mm 5350,—; 42001 do 42200 mm 5375,—; 42201 do 42400 mm 5400,—; 42401 do 42600 mm 5425,—; 42601 do 42800 mm 5450,—; 42801 do 43000 mm 5475,—; 43001 do 43200 mm 5500,—; 43201 do 43400 mm 5525,—; 43401 do 43600 mm 5550,—; 43601 do 43800 mm 5575,—; 43801 do 44000 mm 5600,—; 44001 do 44200 mm 5625,—; 44201 do 44400 mm 5650,—; 44401 do 44600 mm 5675,—; 44601 do 44800 mm 5700,—; 44801 do 45000 mm 5725,—; 45001 do 45200 mm 5750,—; 45201 do 45400 mm 5775,—; 45401 do 45600 mm 5800,—; 45601 do 45800 mm 5825,—; 45801 do 46000 mm 5850,—; 46001 do 46200 mm 5875,—; 46201 do 46400 mm 5900,—; 46401 do 46600 mm 5925,—; 46601 do 46800 mm 5950,—; 46801 do 47000 mm 5975,—; 47001 do 47200 mm 6000,—; 47201 do 47400 mm 6025,—; 47401 do 47600 mm 6050,—; 47601 do 47800 mm 6075,—; 47801 do 48000 mm 6100,—; 48001 do 48200 mm 6125,—; 48201 do 48400 mm 6150,—; 48401 do 48600 mm 6175,—; 48601 do 48800 mm 6200,—; 48801 do 49000 mm 6225,—; 49001 do 49200 mm 6250,—; 49201 do 49400 mm 6275,—; 49401 do 49600 mm 6300,—; 49601 do 49800 mm 6325,—; 49801 do 50000 mm 6350,—; 50001 do 50200 mm 6375,—; 50201 do 50400 mm 6400,—; 50401 do 50600 mm 6425,—; 50601 do 50800 mm 6450,—; 50801 do 51000 mm 6475,—; 51001 do 51200 mm 6500,—; 51201 do 51400 mm 6525,—; 51401 do 51600 mm 6550,—; 51601 do 51800 mm 6575,—; 51801 do 52000 mm 6600,—; 52001 do 52200 mm 6625,—; 52201 do 52400 mm 6650,—; 52401 do 52600 mm 6675,—; 52601 do 52800 mm 6700,—; 52801 do 53000 mm 6725,—; 53001 do 53200 mm 6750,—; 53201 do 53400 mm 6775,—; 53401 do 53600 mm 6800,—; 53601 do 53800 mm 6825,—; 53801 do 54000 mm 6850,—; 54001 do 54200 mm 6875,—; 54201 do 54400 mm 6900,—; 54401 do 54600 mm 6925,—; 54601 do 54800 mm 6950,—; 54801 do 55000 mm 6975,—; 55001 do 55200 mm 7000,—; 55201 do 55400 mm 7025,—; 55401 do 55600 mm 7050,—; 55601 do 55800 mm 7075,—; 55801 do 56000 mm 7100,—; 56001 do 56200 mm 7125,—; 56201 do 56400 mm 7150,—; 56401 do 56600 mm 7175,—; 56601 do 56800 mm 7200,—; 56801 do 57000 mm 7225,—; 57001 do 57200 mm 7250,—; 57201 do 57400 mm 7275,—; 57401 do 57600 mm 7300,—; 57601 do 57800 mm 7325,—; 57801 do 58000 mm 7350,—; 58001 do 58200 mm 7375,—; 58201 do 58400 mm 7400,—; 58401 do 58600 mm 7425,—; 58601 do 58800 mm 7450,—; 58801 do 59000 mm 7475,—; 59001 do 59200 mm 7500,—; 59201 do 59400 mm 7525,—; 59401 do 59600 mm 7550,—; 59601 do 59800 mm 7575,—; 59801 do 60000 mm 7600,—; 60001 do 60200 mm 7625,—; 60201 do 60400 mm 7650,—; 60401 do 60600 mm 7675,—; 60601 do 60800 mm 7700,—; 60801 do 61000 mm 7725,—; 61001 do 61200 mm 7750,—; 61201 do 61400 mm 7775,—; 61401 do 61600 mm 7800,—; 61601 do 61800 mm 7825,—; 61801 do 62000 mm 7850,—; 62001 do 62200 mm 7875,—; 62201 do 62400 mm 7900,—; 62401 do 62600 mm 7925,—; 62601 do 62800 mm 7950,—; 62801 do 63000 mm 7975,—; 63001 do 63200 mm 8000,—; 63201 do 63400 mm 8025,—; 63401 do 63600 mm 8050,—; 63601 do 63800 mm 8075,—; 63801 do 64000 mm 8100,—; 64001 do 64200 mm 8125,—; 64201 do 64400 mm 8150,—; 64401 do 64600 mm 8175,—; 64601 do 64800 mm 8200,—; 64801 do 65000 mm 8225,—; 65001 do 65200 mm 8250,—; 65201 do 65400 mm 8275,—; 65401 do 65600 mm 8300,—; 65601 do 65800 mm 8325,—; 65801 do 66000 mm 8350,—; 66001 do 66200 mm 8375,—; 66201 do 66400 mm 8400,—; 66401 do 66600 mm 8425,—; 66601 do 66800 mm 8450,—; 66801 do 67000 mm 8475,—; 67001 do 67200 mm 8500,—; 67201 do 67400 mm 8525,—; 67401 do 67600 mm 8550,—; 67601 do 67800 mm 8575,—; 67801 do 68000 mm 8600,—; 68001 do 68200 mm 8625,—; 68201 do 68400 mm 8650,—; 68401 do 68600 mm 8675,—; 68601 do 68800 mm 8700,—; 68801 do 69000 mm 8725,—; 69001 do 69200 mm 8750,—; 69201 do 69400 mm 8775,—; 69401 do 69600 mm 8800,—; 69601 do 69800 mm 8825,—; 69801 do 70000 mm 8850,—; 70001 do 70200 mm 8875,—; 70201 do 70400 mm 8900,—; 70401 do 70600 mm 8925,—; 70601 do 70800 mm 8950,—; 70801 do 71000 mm 8975,—; 71001 do 71

20 razy Poznań-Warszawa i z powrotem przebieg „jubilat” Piaskowski

Biegi przełajowe, cieszą się od lat wzrastającą popularnością. Szczególnie te, w których pewnym jest liczny start zawodników. Do tego rodzaju biegów należą niewątpliwie tradycyjne już „wyscigi” najlepszych długodystansowców o nagrody redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Spółdz. „Czytelnik”.

Przed wszystkim „juniorzy” i „seniorzy” licznie są reprezentowani w swoich kategoriach. Oni też największą gorącą przedstawiają przedstarową. Młodzież do pierwszych swoich występów jakże wielkie przywiązuje nadzieje. Może nawet ewentualnych startów na igrzyskach olimpijskich! „Starzy” chcą zadokumentować że choć przeszli już sen o laurach olimpijskich, trzymają się krzepko i daleko im jeszcze do emerytury sportowej.

Do tegorocznych biegów „Głosu” zawodnicy przeważnie osobiście dokonują swoich zgłoszeń. nie czekając aż to za nich uczynią kłuby. Chcąc się jakby upewnić, że nie zabraknie dla nich miejsca na startach!

Zawodnik HCP Poznań, Piaskowski Wacław uczestnik wszystkich dotychczasowych biegów przełajowych odbytych w Poznaniu również sam dopełnił formalności zgłoszenia. Oświadczył przy tej okazji, że tegorocznym biegiem „Głosu” kończy swoją karierę biegacza-przełajowca. Co jest przyczyną, że tak „przedwcześnie” chce się Pan wycofać z czynnej pracy na polu w. f. — stawiam zdziwiony pytanie? O ile się nie mylę, nie skończył Pan jeszcze 50 roku życia?

Z sportu się nie wycofuję — pada odpowiedź. — Lecz zamierzam odłączyć się wyłącznie w chodach długodystansowych. Trenuję już teraz do mistrzostw Polski, w których przyrzekłem sobie uzyskać lepsze miejsce jak w roku ubiegłym. Startując na dystansie 50 km przybyłem wówczas do mety jako czwarty.

To mimo swoich latek startuje Pan w sezonie kilkakrotnie w różnych lekkoatletycznych konkurencjach?

Nie uznaję jednorazowego tylko startu w ciągu roku a zupełnie nie rozumiem tych, którzy z okazji popularnej imprezy „Głosu Wielkopolskiego” raz tylko pokażą się na boisku. Wygląda to tak jakby chcieli się dogodzić swojej próżności przez uzyskanie okłasków, jakich publiczność „starym” nie szczędzi. A przecież nie o okłaski w sporcie chodzi, a o hartowanie zdrowia w jak najdłuższe lata. Na to trzeba jednak systematycznej pracy.

Ja traktowałem i traktuję start w biegu „Głosu”, zawsze jako sprawdzian swych możliwości fizycznych i przygotowanie do całorocznego sezonu sportowego.

W iluż imprezach i z jakim powodzeniem brał Pan udział w zeszłorocznym sezonie I. a?

Nie licząc startów w zawodach wewnętrzno-klubowych, w ośmiu poważniejszych biegach m. in. w Gdańsku, Zielonej Górze, Grodzisku, zawodach o mistrzostwo ZRSS oraz przede wszystkim w wspomnianym już chodzie w konkurencji o mistrzostwo Polski. Niemal zawsze „wylądowałem” nie dalej jak na dziesiątym miejscu. Nawet kilka ładnych nowych nagród zdobyłem, powiększając swój wcale pokazywany zbiorek.

Udało się Panu zachować nagrody zdobyte w licznych imprezach. Musi ich pewnie być spora ilość?

Tak — pada odpowiedź — będzie tego około 380 przeróżnych pucharów, żetonów, nagród pamiątkowych, dyplomów.

Ile lat Pan startuje, że tak ogromną ilość nagród zdołał Pan zebrać?

W odpowiedzi na to pytanie Piaskowski

ski wyjmuje z portfela mocno już podniszczoną „kartę zgłoszenia” do POZLA, którą jak mówi zdołał przechować razem z nagrodami. Karta pochodzi z roku 1923.

— To Pan jest już 25 lat zrzeczoną zawodnikiem? Mam więc przed sobą „jubilat” POZLA!

A no tak — przytakuje P. uśmiechając się z zadowoleniem. W tym roku obchodzi srebrny jubileusz oficjalnych swoich startów. A właściwie to nawet już dłużej biegam. Zachował mi się dyplom z roku 1922 stwierdzający zwycięstwo mistrzostwa w biegu „Sokoła” w Grodzisku. Startowałem jednak wówczas jeszcze jako zawodnik niezrzeczoną.

— Ile też przez wszystkie lata startów przebiegli Pan kilometrów — wyrwa mi się pytanie?

Wie Pan, nigdy się nad tym nie zastanawiałem, w sumie to chyba niewiele. Lecz możemy policzyć. Od początku swej kariery trenuję przeciętnie

trzy razy tygodniowo, przebiegając każdorazowo dystans około 3 km. Dalej to przez cztery tygodnie 36 km, a doliczając prawie codzienne starty na różnych dystansach, biegi w sztafetach, udział w maratonie, w chodach długodystansowych itd. wypadnie miesięcznie około 50 km. Przeliczając to na rok mamy 600 km, a mnożąc przez choćby 20 lat startów dochodzimy do cyfry 12 000 km!

Panie — stwierdzam — przecież to 20-krotna trasa z Poznania do Warszawy z z powrotem. I Pan mówi, że niewiele dotąd kilometrów przebiegli w swoim życiu?

Myślę jeszcze w chodach sporą ilość przemaszerować. Czuję się doskonale. Przekona się Pan sam w niedzielę. Z pewnością będę w czołówce. A po biegu pewnie jeszcze nie raz dam znać o sobie startami w chodach.

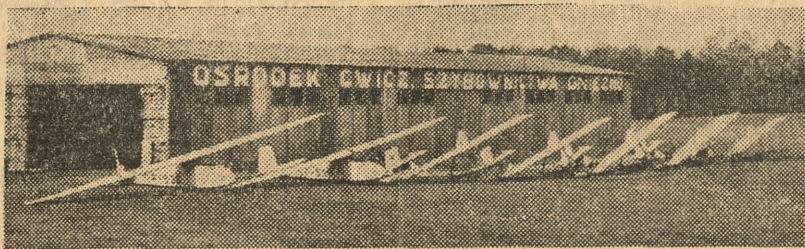
Zyczymy niezmiernie „pożera” czołwi kilometrów” powodzenia.

W. Wider

Przed wiosennym wzlotem gnieźnieńskich szybowców

Był w Gębarzewie pod Gniezmem obszerny plac, a na nim przy lesie baraki powojskowe. Uparta w szczupłej grupie organizatorów — ideowców, wśród których znaleźli się pp. Ludwik

szczyh tygodniach. Wywołują niewątpliwie duże zainteresowanie gnieźnieńskich entuzjastów sportu szybowcowego, których jest sporo. Szkolenie w pilotażu ślizgowym jest bowiem zawsze



Szajda (obecnie komisarz Ligi Lotniczej i instruktor szybowcowy), Mieczysław Gromadzki, Kazimierz Soja i Czesław Czerniejewski, stworzyła zeń Ośrodek Cwiczebnny Szybownictwa w Gnieźnie. Dopomógł walnie wojsko, używając terenu, Zakłady Miejskie oraz Oddział Lotnictwa Cywilnego w Poznaniu z jego kierownikiem insp. lotnictwa p. Czarnieckim, dzięki któremu Ośrodek w lutym 1947 roku zatwierdzono i zarejestrowano. W obszernym hangarze znalazło pomieszczenie 7 przydzielonych przez Oddział poznański szybowców — 5 szkolnych i 2 treningowe (widzimy je na zdjęciu przed hangarem).

Do prac przystąpiono zaraz po wojnie, przy czym zorganizowano już 2 kursy teoretyczne z udziałem ok. 110 osób, a w ub. roku pierwszy — praktyczny. Prócz hangaru 3 budynki przeznaczono na administrację, warsztat drobnych napraw i kuchnię, sam hangar zaś może pomieścić do 20 zmontowanych szybowców. W miarę rozwoju przewiduje się przydział maszyn motorowych.

Ośrodek gnieźnieński, po uzupełnieniu istniejących jeszcze braków, zaliczyć można do jednego z najlepszych z uwagi na teren, pomieszczenia i dogodny dojazd. Przejść ma go Liga Lotnicza i dlatego też, by poświęcić się pięknemu sportowi, trzeba zostać przede wszystkim jej członkiem.

Z chwilą nadejścia z Poznania wyciągarki, loty rozpoczną się już w najbliż-

magnesem przyciągającym rzeszę młodzieży. (Pr)

Lista nagród na bieg „Głosu Wielkopolskiego”

W dalszym ciągu napływają nagrody lub ich zgłoszenia do Redakcji naszego pisma:

Lista nagród z każdym dniem powiększa się. Oto firmy, które dotychczas nagrody zgłosiły:

1. Firma Bon-Ton, ulica 27 Grudnia 7, telefon 20-66, wł. Seweryn Manicki i Bogusław Czerniewski — koszula męska i krawat, dla biegu starszych panów.
2. Firma Foto Van-Dyck, ulica 27 Grudnia 16, telefon 31-38, wł. Z. Zielonacki i M. Nitschke — bon na portret 30×40 dla biegu pań.
3. Firma Foto-Drogeria „Bałtycka”, ulica Dąbrowskiego 14/16, telefon 21-22 — kasetę kosmetyczną dla biegu pań.
4. Firma Wewiór i Ska, wł. St. Wewiór, W. Polewicz i M. Szy

Panie Poprzeczka chodź Pan ze mną...

Znam Pana — Panie Poprzeczka tylko z gazety i nie miałem przyjemności, albo nieprzyjemności poznać osobiście. W każdym bądź razie szanuję człowieka, który pisze sportowo i tak, jak rasowemu sportowcowi przystoi. Jedno tylko mnie koci, a mianowicie czy Pan czasami sportowej lipy nie odstawia, gdyż nie mogę sobie w żaden sposób przypomnieć aby facet o podobnie śmiesznym nazwisku Poprzeczka zajął chociażby 121 miejsce w zawodach lekkoatletycznych, lub przez przypadek strzelił bramkę w rozgrywkach ligowych. Nie słyszałem również o tym by Poprzeczka otrzymał nagrodę pocieszenia za zdobycie ostatniego miejsca w jakimkolwiek wyscigu na łądzie, we wodzie bądź w powietrzu. Wtem natomiast, że Pan sromotnie zremisował w czasie pływackich z testową i uległ w walce z własną połową, którą wykończyła Pana przez techniczne ka-o, gdyż wrócił ostatnio zalany z rozpaczy po ostatniej porażce Warty z Cracovią.

Zresztą mogę się mylić, bo nie jestem sportowcem, a fakt ten jest przekleństwem mojego nędznego życia. Wszystkiemu winna jest oczywiście ciotka. Tak jest Panie Poprzeczka — ciotka Teklusia, u której spędziłem swą młodość chmurną i durną. Ciotka Teklusia zawsze mi mówiła: Nie wchodź do wody bo się utopisz; nie bój się łąki bo złamiesz nogę; nie bój się łąkami bo ci pysk spiorą i oko wybiją; po wyżkach nie idź bo spadniesz i kark skrecisz — no i tak dalej w ten deseń. A ja — ośmiół dardanejski byłem grzecznym niby panna z dzieckiem przed ślubem i dzięki temu nie ścigałem się ani na hulajnodze, ani nie zjeżdżałem z poręczy na klatce schodowej, ani nie grałem w kłipe.

W taki oto sposób wyrosłem na łysse chucherkę, któremu serce nawala, które jest pół ślepe i boi się panicznie wody i wszelakiego mordobicia. Ślicznie za to ciotka Teklusią dziękuję. Odsunęty od sportu wzrastając w mądrość, którą byle kiep potrafi rozłożyć jednym ślerymym i która musi utonąć w byle dołku, napelnionym wodą. Nie znam przyjemności wydzierania się, gwizdania i rzucania zgnitymi jajami na zawodach; nie szalałem na żadnym meczu. Ale nie — nie zgadza się. Kiedyś przed wojną wciągnął mnie ktoś do „Olimpii”. Czy wie Pan co to była Olimpia? Był to drewniany cyrk w Poznaniu, na którego arenie stał ring. Prali się na nim artystycznie różni championowie, udekorowani medalami, jak król Nabuchodonozor V. To był Panie Poprzeczka sport ekstrasłaśny. 25 atletów i jedna „czarna maska”. Każdy chłop po trzy ce-

tnary, kark jak u byka, ałatka piersiowa niby bęben, kuperki malutkie, bicepsy jak u Herkulesa — to znaczy takiego tyпка, który pogańskiego bożka odstawiał. Gęby mieli zakazane i chlastali się po cielskach aż się echo rozlegało. Gdy brali się za bary rycieli ze złości, sapali, pocili się do tego stopnia, że w pierwszych rzędach panusie musiały wachlować się naperfumowanymi chusteczkami. Na pięterku grała orkiestra, a przed wejściem sprzedawano lemoniade, karmelki, końskie parówki i broszurki pt. „Jak zostać atletą?”. Kupiłem sobie taką książeczkę i przez całe dwa lata rano i wieczorem odwalam ćwiczenia, ale moje starania zwały się psu na budę. Krew mnie wreszcie zalała i powiedziałem sobie — lipa.

Potem przez długie lata nie widziałem mnie na żadnej imprezie. No i co Pan powie na to, że w ubiegłym roku dałem się raz skusić. Dostałem darmowy bilet na „Arenę”. Może nawet nie poszedłbym, ale koledecy mnie namówili i poszliśmy całą paczką.

Usiedliśmy na trybunie. Miejsce honorowe, owszem, dobrze widać boisko, radio rżnie fokstroty, publik więcej niż na koncercie chóru mandolinistów — słowem fizyko-kulturalnie. Pytam sąsiada — co tu właściwie będą pokazywać, a on na mnie z gębą: że niby z krowy spadłem i nie wiem o „Biegu Głosu Wielkopolskiego”, o którym donoszą gazety, radio, plakaty, ulotki... Zaczęłem żałować, że wpadłem w to draństwo, bo cóż może mnie obchodzić — gonitwa redaktorów w majtkach z numerami na plecach.

Ale nie — Panie Poprzeczka — to, co potem nastąpiło było bardzo interesujące, było nawet wspaniałe. Przede wszystkim nie było żadnych pismaków. Właściwie byli, ale nie więcej nie robili tylko przekazywali innym. Gdyby jednak widział Pan te gromadki zdziwuszek, łobuzków, tatusiów i tegich biegaczy... Jak to ganiało i śpieszyło się, jakby gdzieś czekał buty za darmo wydawał. Upatrzyłem sobie pewną grubaszkę i założyłem się z moim sąsiadem, że właśnie ona pierwsza dobiegnie do mety. I niech Pan sobie wyobrazi, że spuściła w pierwszej rundzie.

Mam więc prośbę do Pana. 11 kwietnia o godz. 10.00 na boisku Woj. Ośrodka WF i PW przy Drodze Dębińskiej odbędzie się tegoroczny bieg „Głosu”. Chodź Pan ze mną Panie Poprzeczka. Taki sportowiec zna się na zawodnikach i najlepiej doradzi. Gwarantuję Panu morową zabawę — znacznie lepszą aniżeli na meczu piłkarskim KS „Erajer” contra Rzepolnek Stary.

Eulallusz Ofermienko

Mistrzostwa szachowe „Czytelnika”

Wczoraj, tj. w niedzielę 4 bm. zakończyły się rozgrywki sekcji szachowej przy czytelnikowskim K. S. „Czyn”. Tytuł mistrza na rok 1948 zdobył p. Jerzy Gadomski.

Dalsze miejsca zdobyli: wice-mistrz p. Kazimierz Woźniak, 3 miejsce p. Edmund Troczyński, 4 miejsce p. Antoni Barnat.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w lokalach Delegatury przy ul. Wy-

spiańskiego 10. Do szachistów przemówił dyrektor Spółdz. Wyd. „Czytelnik” p. Mikołaj Zabięto, wyrażając swe szczerze zadowolenie, że wśród „Czytelnikowców” tyle jest entuzjastów tej pięknej gry.

Oprawą uroczystego zakończenia tegorocznych mistrzostw było towarzyskie spotkanie szachistów K. S. „Tęcza” z graczami K. S. „Czyn”.

Wynik tego spotkania brzmi 4:2 na korzyść „Tęczy”.

Pamiętaj

III wielki bieg przełajowy

o nagrodę Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”
boisko Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW (dawniej boisko Sokoła) przy Drodze Dębińskiej

Czy zarezerwowałeś już termin?
11 kwietnia godzinę 9.45?
„Mała Olimpiada Wielkopolski”
Pamiętaj